Nr. 126. Sobota, 4. Czerwca 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego zarządzenia ma być noszoną po zgonie Jego Królewskiej Wysokości Fryderyka Wilhelma, wielkiego księcia Meklembursko-Strelickiego, żałoba dworska, począwszy od 1 czerwca b. r. przez dni dziesięć bez żadnej odmiany, a to równocześnie z żałobą dworską ustanowioną po zgonie Jej Królewskiej Wysokości Maryi Izabeli, księżnej Saskiej, z domu księżniczki Württemberskiej.

Pan Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, zamianował sekretarzami sądowymi adjunktów sądowych: dr. Stanisława Idzińskiego w Brzesku dla Tarnowa i dr. Jana Konarkiewicza w Oświęcimiu dla Białej.

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało oficyała pocztowego, Zygmunta Ładosia, zarządcą pocztowym w Nisku.

C. k. komisya centralna dla zabytków sztuki i pomników historycznych w Wiedniu zamianowała dyrektora Muzeum narodowego dr. Feliksa Koperę, kustosza tegoż muzeum, Juliana Pagaczewskiego i archiwaryusza dr. Stanisława Kutrzebę, wszystkich w Krakowie, swoimi korespondentami.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wyznaczony reskryptem z dnia 7 maja 1904 l. 54.497 na dzień 7 czerwca 1904 termin dla przeprowadzenia komisyi obchodowej wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego rozszerzenia stacyi Nowy Targ przełożono na 10 czerwca 1904 o godzinie 9 minut 30 rano.

Inne zarządzenia pozostały bez zmiany.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 czerwca.

Projektowana ustawa emigracyjna zawiera obok już omówionych przez nas w poprzednim numerze *Gazety Lwowskiej* inne jeszcze, niemniej doniosłe postanowienia.

I tak rozporządza projekt co do emigracyi stałej, że zanim zamysł wychodźtwa przejdzie w rzeczywistość, winni interesowani powiadomić o nim Rząd. Stać się to zaś ma w tym celu, by władze rozpatrzyły, żali w istocie teren projektowanej emigracyi jest wolny i czy wychodźca ma dość środków po temu, by się na nim osiedlić. Ale nawet wydanie stosownej legitymacyi nie będzie miało tego znaczenia, jakoby państwo brało do pewnego choćby stopnia odpowiedzialność za sukces. Natomiast przysłużać będzie państwu prawo zakazywania wychodźtwa pewnym kategoryom ludności, lub też do pewnych dystryktów. Stać się to może na podstawie danych, dostarczonych przez państwowe organy informacyjne, a wskazujących, że emigracya pewnych czynników, lub też emigracya do pewnych ziem stanowczo niepomyślny wydać musi rezultat.

Towarzystwom żeglugi nie pozwala projekt ustawy zachęcać ludności w jakikolwiek sposób do wychodźtwa. Zakaz ten jest w zupełności uzasadniony — bez niego bowiem nie sytuacya ekonomiczna ludności istotnie chętnej do przesiedlenia się, lecz chęć łatwego zysku sztucznie rozdmuchana mogłaby stać się główną pobudką emigracyi. Więc też propaganda emigracyjna stanowczo oddzielona być winna od przedsiębiorstw transportowych. W czasie przeprawy kontrola ma użyczyć opiek przedewszystkiem, t. z. międzypokładowym pasażerom, oni to bowiem są zdani na łaskę i niełaskę przedsiębiorstw transportowych. Kontrola obejmie wszystkie główne linie transportowe. Dla obsługi tych linij wydawane będą zasługującym na to przedsiębiorstwom transportowym koncesye — rzecz jasna: z prawem odwołania w każdej chwili.

Co do ochrony najsłabszych ekonomicznie wychodźców zadanie będzie o tyle ułatwione, że w przeważnej liczbie państw, które przebywają emigranci, zwłaszcza zaś w Niemczech, skąd głównie wychodzi ruch zamorski, każdy okręt wiozący emigrantów podlega kontroli komisarzy emigracyjnych i ich pomocników, t. z. oglądaczy, baczących zwłaszcza na to, by niedopuścić do przepełnienia lokalności międzypokładowych.

W obec tego, że Towarzystwom transportowym wzbronione być ma werbowanie wychodźców, należy im zezwolić na utrzymywanie pośredników, a w ich własnym interesie leżeć będzie dopomaganie państwu w tępieniu pokątnych agencyj. Takie biura pośrednictwa, obdarzone koncesyą, podlegać mają jak najściślejszej kontroli władzy. — Osobny, bardzo roztropny przepis, zawarty w rozporządzeniu wykonawczem, zakazuje sprzedaży kart okrętowych w niedziele i dni świąteczne. Nadużycie napojów spirytusowych objawia się w takie właśnie dni jak najjaskrawiej, a stąd i największe jest niebezpieczeństwo pójścia na lep nierozważnych projektów emigracyjnych.

Jako nieodzowne uzupełnienie tych zarządzeń występuje w projektowanej ustawie zamiar założenia biur informacyjnych i innych dobroczynnych urządzeń w miejscu przeznaczenia wychodźców, a nawet w niektórych portach użyczających chwilowego schronu okrętom emigracyjnym. Przytułki i t. p. zakłady mogą w znacznym stopniu złagodzić ubolewania godną dolę wychodźców, wybierających się w podróż ze szczupłymi zasobami pieniężnymi. W dalszym ciągu mają być poczynione zarządzenia, które umożliwiłyby tanią, a pewną wysyłkę pieniędzy zaoszczędzonych przez wychodzców — co zresztą w stosunku do Ameryki Północnej udało się już przeprowadzić.

Że we wszystkich tych sprawach przypadnie ważna rola urzędom konsularnym, to rozumie się samo przez się. Do pomocy zresztą zarządu emigracyjnego powołany zostanie do życia prawdopodobnie organ doradczy z charakterem rady przybocznej.

To są główne rysy reformy, jaką Rząd zamierza przeprowadzić dla ujęcia ruchu emigracyjnego w pewien system. Postanowienia projektowanej ustawy sięgają głęboko w ustrój ekonomiczny i administracyjny i już dla tego samego muszą być ściśle wykonywane. — Gdzie kary administracyjne okażą się niedostateczne dla pohamowania przekroczeń, będzie musiał w obronie przepisów wystąpić kodeks karny. Obok więc odjęcia koncesyj, pozbawienia kaucyi i obok grzywien pieniężnych będzie musiała być stosowaną kara więzienia w wypadkach szczególnie jaskrawych nadużyć.

Nowa ustawa będzie jednym znowu krokiem naprzód na polu tych reform, które prawdziwie humanitarnym duchem natchnione, roztaczają skrzydła opieki nad bezsilnością i bezradnością ludzkiej biedy.

Delegacye.

(Pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej).

(Telegram).

Budapeszt, 3 czerwca. Na przedwczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu Delegacyi austryackiej w toku dysksyi nad budżetem krajów okupowanych po przemówieniach kilku delegatów zabrał głos wspólny Minister skarbu Burian, jako najwyższy szef administracyi tych krajów i między innymi odpowiedział na wyrażone życzenia, ażeby Bośnia i Hercegowina doznały „dobrodziejstwa“ konstytucyonalizmu. Niema

---

10)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

V.

Cicho otworzyły się drzwi pokoju Anki.

— Czy można? — zapytał głos pieszczony.

Anka zbolałemi oczyma spojrzała ku drzwiom.

— Proszę!...

Zadzwoniły breloki, do pokoiku wsunęła się Stalewska.

— Cóż pani tu robi pociemku?

— Malowałam.

— O tej porze? Mąż ma racyę: popsuje pani sobie oczy zupełnie.

Anka powstała, wzięła w ramiona obraz i odstawiła go ze stalug, obracając do ściany.

Stalewska zagryzła wargi:

— Znów się pani kryje ze swemi arcydziełami?... To nie ładnie. Czy nigdy nie nabierze pani do nas zaufania?

Anka miała ochotę wykrzyknąć: „nigdy“, lecz się powstrzymała. Stała teraz na tle okna, rysując się smukłą, czarną sylwetką.

Poza nią horyzont zbladł, zszarzał zupełnie.

Stalewska obejrzała się dokoła.

— Nie prosi mnie pani siedzieć?

Anka, milcząc, podsunęła Stalewskiej splamione farbami drewniane krzesło.

— No! *à la guerre comme à la guerre!...* — roześmiała się żona malarza, siadając z pewną afektowaną szczerością na prostym zydlu.

Od chwili wejścia Stalewskiej wytworzyła się pewna atmosfera zaczepno odporna, coś, co drgało w powietrzu nienawiścią i nieporozumieniem.

Stalewska gardziła Anką, jako „waryatką, marnującą życie“.

Anka gardziła Stalewską, jako istotą bezmyślną, marnującą duszę.

Patrzyły na siebie w tym zmroku wieczornym: Stalewska ironicznie, badawczo, — Anka wyniośle i chłodno.

Pierwsza Stalewska spuściła oczy, w których czuć było fałsz i obłudę, złagodzoną jakimś interesem.

Odziana w gazowy, różowy szlafrok, z włosami, ufryzowanymi na wzór lalek fryzyerskich, miała w sobie wdzięk hurysy, snującej się po komnatach haremu... Na obnażonych rękach dzwoniły złote koła, pierś, ledwo przykryta gazą, młoda była i kształtna.

Zanadto dobrze ułożona, aby natychmiast wyjawić swą myśl, zainteresowała się przedewszystkiem Anką, proponując jej po raz setny dywan na podłogę. Wiedziała, że jej oferta nie będzie przyjętą, lecz była to forma rozpoczęcia rozmowy i wykazania pewnej troski o wygody dziewczęcia.

Następnie z uśmiechem aprobacyjnym nastąpiła pochwała sukienki Anki, wraz z lekką krytyką jasnego paska. Ta cała drobiazgowość, niewielka, bo zaledwie jej przedsmak, już z szumem niepotrzebnych słów wypełniła wnętrze pokoju. Z nagłym bolem głowy stała Anka, zaciskając poza plecami ręce, nigdy nie zrezygnowana i nie mogąca się przyzwyczaić do sposobu bycia Stalewskiej.

Z pod swych długich rzęs Anka wpatrzyła się w niebieskie oczy tej kobiety, obramowane sztucznie przyczernionemi rzęsami. Włosy, wyzłocone Aureoliną, rozdzielone na środku głowy, spadały bufiastą kaskadą na uszy, jak na twarzach boticellowskich dziewic. Rumieńce jasne, jak płatki kamelii, przylegały do białych, jak alabaster, policzków. I wszystko było sztuczne, nienaturalne w tej kobiecie, zacząwszy od jej słów, uśmiechu, gestów, skończywszy na całej powierzchowności, gwałtownie przystosowanej do typu jasnowłosych dziewic, z aureolą nad głową, lub palmą w ręku.

Ta kobieta nie miała filozofii czekania na swe przeznaczenie, ona szła na przebój, z wyciągniętemi rękoma, łamiąc, lub pieszcząc przeszkody. Była nieokreśloną, miała w sobie żywioł destrukcyjny, lecz z tych ruin wznosiła świątynię wygodną, zaciszną, w którą chroniła siebie i swoich.

Anka, patrząc na nią, zaczęła mimowoli zadawać sobie pytanie: jaką atmosferą astralną otoczyćby należało tę kobietę? I w barwach, któremi sztuka rozporządzała, nie mogła odnaleźć dość fałszywego tonu, który mógłby służyć za tło do tej postaci.

— Pustka, nicość, czerń.... — pomyślała.

Tymczasem Stalewska roztaczała przed milczącą dziewczyną całe skarby pozbieranej w kątach życia uprzejmości. Starała się być lekką, dowcipną, przyjemną. Starała się ująć, pochwycić jakąś słabą stronę Anki która odkryłaby jej drogę do duszy dziewczyny.

Przyzwyczajona do łatwej psychologii przeciętnych ludzi, pewną była, iż prędzej, lub później, odszuka potrzebne wskazówki, które ją doprowadzą, jeśli nie do zawładnięcia duszą Anki, to przynajmniej do chwilowego obałamucenia i pewnej podległości zamiarom Stalewskiej.

I nagle Anka z powodzi gałgankowych kwestyi usłyszała pytanie:

— Dawno pani widziała papę?

W jednej chwili przed duszą Anki stanął „papa“, tragiczna postać, z całą forsą trzymająca się rampy życia.

— Tydzień minął, — wyszeptała nagle zmartwiałemi usty.

— Czy nie mogłaby się pani dziś jeszcze z nim zobaczyć? — spytała układnie Stalewska.

— Mogę! — odparła Anka, nie chcąc wchodzić w żadne przedwstępne układy, woląc odrazu pozbyć się uprzejmości i próśb tej kobiety.

— Chodzi o notatkę.. o małą notatkę do „Świtu“. Parę słów... Papa, gdy zechce, umieści. Natomiast zechce pani zapewnić papę, że....

Lecz Anka przerwała jej szybkim ruchem ręki.

— To sprawy papy, to jego polityka... — wymówiła szybko, — ja o niej nic wiedzieć nie chcę. Zanadto mnie to wytrąca z równowagi życiowej. Zechce pani mi dać notatkę, a co do ustnego polecenia, to lepiej napisać je przez pocztę....

(Ciąg dalszy nastąpi).

wątpliwości — mówił Minister — że skoro czas przyjdzie, kraje owe otrzymają to dobrodziejstwo. — Jeżeli jednak stawia się przytem za wzór ościenne państwa, to należałoby sobie życzyć, ażeby kraje te od owego „dobrodziejstwa“ były wolne przez długi jeszcze szereg lat. W Bośnii i Hercegowinie władze i lud gorliwie pracują a lud jest wolny od intryg partyjnych i od kawiarnianych plotek politycznych. Przykład państw bałkańskich nie może być zachęcającym. Mają one konstytucyę, a jednak stosunki w krajach okupowanych nie są chyba gorsze i z pewnością wytrzymują z nimi porównanie.

Na posiedzeniu popołudniowem omawiano budżet marynarki wojny.

Del. Tollinger oświadczył się za nowymi kredytami dla marynarki, ale przeciw refundowaniu. Flota bowiem austryacka nie może się zrzec na całych lat 25 wszelkich ulepszeń.

Tak samo del. Licht oświadczył się za kredytami, a przeciw refundowaniu.

Del. Kramar z bardzo energicznie uderzył na system refundowania. Gdyby marynarka austro-węgierska — mówił — na ćwierć wieku miała się wyrzec ulepszeń, to obecne kredyty stałyby się dla niej zgubnymi.

Komendant marynarki admirał baron Spaun omawiał obecny stan floty wojennej austro-węgierskiej i zaznaczył, że składa się ona po większej części z okrętów przestarzałych, które znajdują się w służbie po lat 25, a nawet 30; flota tedy wymaga nieodzownie odnowienia. Jedyną korzyścią obecnych kredytów będzie to, że program, któryby był wykonany w innych warunkach w ciągu lat dziesięciu zostanie przeprowadzony w 4 latach. Nadto doświadczenia wojny rossyjsko-japońskiej wskazują na konieczność powiększenia liczby austro-węgierskich torpedowców i dowodzą pożyteczności zabezpieczenia wybrzeży przed zbliżeniem się okrętów nieprzyjacielskich.

Następnie kredyt marynarki wojennej przyjęto.

Na wczorajszem posiedzeniu del. baron Wassilko wniósł interpelacyę, w której domaga się, ażeby austryackie leśnictwo i rolnictwo brały udział w dostawach dla armii marynarki w takim stosunku do leśnictwa i rolnictwa węgierskiego, w jakim znajduje się kwota płacona na wspólne wydatki przez Austryę do kwoty węgierskiej.

Z Watykanu.

(Odwiedziny kardynała Svampy u króla Wiktora Emanuela. — Francya i Watykan).

W sprawie oficyalnych odwiedzin, które za zezwoleniem Ojca św. złożył kardynał Svampa królowi Wiktorowi Emanuelowi, otrzymuje *Pol. Corr.* następującą informacyę:

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że mimo energicznego tonu ostatniej noty protestowej Pius X. pragnie trzymać się w obec Włoch polityki pojednawczej. Rzecz to tem bardziej godna uwagi, że tak żywo omawiana nota kardynała Merry del Val w gruncie skierowana była bardziej przeciwko Włochom, niż przeciw Francyi. Publiczna jednak opinia we Włoszech okazała się dość roztropną, by nie rozdmuchywać znaczenia tego aktu.

Tak więc bez przesady twierdzić można, iż skutkiem znanego zajścia stosunki pomiędzy Watykanem a Kwirynałem nie uległy pogorszeniu.

Sądzą w Watykanie, że niema także obawy o dalsze pogorszenie stosunków pomiędzy Stolicą Apostolską a Francyą. W kołach watykańskich liczono się z możliwością, że francuska Izba deputowanych oświadczy się za porządkiem dziennym żądającym wydalenia nuncyusza papieskiego z Paryża. W obec tego uchwała uznająca jako rzecz słuszną odwołanie francuskiego ambasadora wcale nie wywołała przerażenia w Watykanie. Papież Pius X. doszedł stąd do przekonania, że zupełne zerwanie Francyi z Rzymem byłoby jeszcze mniej pożądane dla Francyi, aniżeli dla Watykanu i że na razie ze względu na politykę zarówno wewnętrzną, jak zewnętrzną nie może ona myśleć o zerwaniu konkordatu. Na tych danych opierają też w Watykanie nadzieję, że obecny konflikt zostanie ostatecznie i to w niedługim czasie załatwiony pokojowo. Bądź co bądź papieska dyplomacya bez ujmy dla praw Stolicy Apostolskiej gotowa jest zawsze do takiego zażegnania sporu.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Z pod Portu Arthura.

Do tej chwili nie sprawdziła się obiegająca w Londynie i Paryżu wiadomość o wielkiej bitwie lądowej w odległości sześciu mil od Portu Arthura, która miała się zakończyć zupełnem zwycięstwem Japończyków.

Natomiast sprawdza się, iż po bitwie pod Kinczu rozpoczęło się faktyczne oblężenie Portu Arthura. Obroną tej twierdzy są szańce, usiane redutami i fortami na wzniesieniach, otaczających miasto i port niekształtnem półkolem.

Długość linii fortyfikacyi wynosi około 20 kilometrów, skutkiem czego dla skutecznej ich obrony potrzeba od 25—30 tysięcy żołnierzy, jak twierdzą rzeczoznawcy wojskowi.

Dwa punkty najważniejsze w tej linii to góra „Stołowa“ (145 metrów wysokości) i góra Lu-czung-chan (133 metry), panują bowiem najzupełniej nad Portem Arthura.

Istnieje jeszcze trzeci punkt, bardzo ważny, a mianowicie przylądek Lao-ti-szan, zakończony szczytem w kształcie głowy cukru, wysokości 457 metrów. Panuje on nad całem miastem i twierdzą, znajduje się atoli w odległości 10—12 kilometrów od miasta i innych fortyfikacyi.

Zbiegli z Portu Arthura Chińczycy opowiadają, że w mieście tem daje się odczuwać coraz bardziej brak żywności, a szpitale przepełnione są rannymi. Wszystkie osoby cywilne zaciągnięto do służby wojskowej. Mimo to Port Arthura nie ma więcej nad 10.000 obrońców.

Admirał Aleksiejew telegrafuje pod dniem 31 maja do cara, że wedle raportów odebranych od kontradmirałów Witthöfta i Grigorowicza, znaleziono na wodach Portu Arthura wiele min japońskich. Jak się zdaje Japończycy zamiast branderów, zakładają miny przy pomocy parowców handlowych.

Zajęcie m. Dalny przez Japończyków

Zajęcie Dalnego jest więc już rzeczą stwierdzoną urzędownie zarówno przez Japończyków jak Rossyan. W sprawie tej *Times* donosi co następuje: „Japończycy zajęli Dalny w 30 godzin po wymarszu garnizonu rossyjskiego. Wkrótce po opuszczeniu miasta przez wojska rossyjskie, udało się zamkniętym w więzieniu miejskiem około dwustu zbrodniarzom i przestępcom wydostać na wolność. Wyłamawszy bramy więzienia, rzucili się oni na miasto i gospodarowali w niem na swój sposób aż do przybycia wojsk japońskich, które dopiero zaprowadziły w mieście spokój.“

Dalny stanowić będzie teraz bardzo ważny punkt w operacyach wojsk japońskich pod Portem Arthura. Plan rossyjski, aby Dalny, przed opuszczeniem go, zniszczyć, nie został doprowadzony do skutku podobno dlatego, że Rossyanie nie rozporządzali dostatecznym materyałem wybuchowym“.

Tak łatwo, bez krwi rozlewu zdobyty nowy sukces Japończycy mają do zawdzięczenia swej wygranej pod Kinczu.

Z Dalnego chciała stworzyć Rossya z ujmą nawet dla Władywostoku wielkie emporyum handlowe dla dalekiego Wschodu. Jakoż z niczego, w ciągu niewielu lat powstał wzorowy port z wszystkiemi nowożytnemi urządzeniami. Miejsce paru domków rybackich zajęły *quais* portowe, molo i doki wszelkiego rodzaju. Gmachy rządowe i budynki prywatne nadały miastu europejską fizyognomię. Dalny był też końcowym punktem olbrzymiej linii kolejowej sybirsko-mandżurskiej.

Dla Japończyków ma zajęcie Dalnego wielką doniosłość, zyskują oni bowiem doskonały punkt oparcia dla oblężenia Portu Arthura, tu mogą urządzić swe składy amunicyi, magazyny materyałów i prowiantów i przewozić je koleją pod sam Port Arthura. Po usunięciu zaś min założonych przez Rossyan w porcie Dalnym, zyskują oni nowe, bardzo dogodne miejsce dla lądowania.

W r. 1894 po upadku Talienwanu założyli Japończycy składy swe w tem samem miejscu, gdzie dziś znajduje się Dalny.

Transport parku oblężniczego i inżynieryi, dzięki kolei, którą teraz Japończycy mają do rozporządzenia, odbywać się będzie mógł bez trudu i szybko. Natomiast w obec spodziewanego zaciętego oporu Rossyan nie może zajęcie Dalnego bezpośrednio przyśpieszyć samego zdobycia Portu Arthura.

Wojska generała Oku nie znalazły w porcie Dalnego okrętów wojennych; rossyjska kanonierka „Bobri“ i kilka antitorpedowców schroniły się rzekomo zawczasu do Portu Arthura. Natomiast wpadło w ręce Japończyków 290 wagonów i prawie nietknięta linia kolejowa w stronę Mukdenu i Portu Arthura. Zburzono na niej zaledwie kilka małych mostków, które rychło dadzą się naprawić. Więcej kłopotu będą mieli Japończycy z samym portem, Rossyanie bowiem zatarasowali wjazd do wewnętrznej jego części. Ale i te przeszkody dadzą się podobno w niedługim czasie usunąć.

Rossyanie po opuszczeniu Dalnego cofnęli się wedle oficyalnej relacyi generała Oku po za Czenkwenpan, za stacyę kolejową Sanszilipu, która już także, jak wiadomo, znajduje się w ręku Japończyków.

* * *

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiaj w nocy otrzymaliśmy następujące depesze:

Petersburg. Kuropatkin telegrafuje pod dniem 31 maja: W pobliżu Fenwanczengu panuje spokój. Nieprzyjaciel nie obsadził dotychczas Siujanu; zauważono, że oddziały japońskie zaczynają się cofać z doliny rzeki Jalu w kierunku wschodnim. Dwie kompanie japońskie z małym oddziałem konnicy maszerują w kierunku Takuszan do Umlassy, by obejść lewe skrzydło rossyjskiej straży przedniej.

Petersburg. (Rossyjski raport urzędowy). Japoński oddział zatrzymał się 30 maja w oddaleniu 4 kilometrów od Wafangan i zaczął obwarowywać swe stanowisko. Z oddziałem tym stoczyliśmy walkę, przyczem po naszej stronie 17 żołnierzy poległo a 2 oficerów odniosło rany. Straty Japończyków były bardzo znaczne. Nieprzyjacielski szwadron 13 pułku został w walce prawie zupełnie zniesiony a drugi szwadron, który szedł pierwszemu na pomoc, odniósł wielkie straty. Zdobyliśmy 19 japońskich koni.

Petersburg. Do *Agencyi Rossyjskiej* donoszą z Mukdenu pod datą 2 b. m.: Jak się teraz przekano, nasz oddział dnia 26 maja po walce z liczebnie przeważającym nieprzyjacielem opuścił Kinczu, przyczem pozostawione działa uczynił niezdatnemi do użytku. Nasze straty w zabitych i rannych wynoszą 30 oficerów i 800 żołnierzy.

Czifu. *Biuro Reutera* donosi: Przybyli z Takuszan Chińczycy donoszą, że 6—10 tysięcy żołnierzy japońskich w ostatnich dniach odeszło stamtąd do Fengwangczeng. Także z innych miejscowości odchodzą tam posiłki.

Paryż. *Ag. Havasa* donosi z Szangaju pod datą 30 maja: 15 wielkich okrętów transportowych japońskich z wojskiem zawinęło dnia 29 maja do zachodniego wybrzeża Korei. Jak się zdaje, dążą one do ujścia rzeki Jalu.

Londyn. *Standard* donosi z Tokio: Z powodu częstych wycieczek małych rossyjskich oddziałów w północno-wschodniej Korei, japońskie kobiety, dzieci i starcy opuszczają Gensan. Kilkanaście osób przybyło już do Fusanu, sytuacyi nie uważają jednak za groźną.

Potoczne wiadomości.

Z Warszawy donoszą: Dnia 1 b. m. wyjechało dziesięciu zawiadowców stacyi kolejowych z różnych miejscowości Królestwa Polskiego celem objęcia posad naczelników stacyi na kolei wschodnio-syberyjskiej, między nimi jest dziesięciu Polaków. Każdy z nich otrzyma na nowem stanowisku podwójną pensyę oraz 2 ruble 50 kopiejek dyet, tudzież miesięczną pensyę na koszta podróży.

1

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PAN „JA“

(Nowela z włoskiego).

I.

Moje życie obecne.

(Z dziennika Marka-Antoniego.)

. . . . . .

Nie jestem samolubem; być może, iż posiadam wiele wad, o których nie wiem, ale tak samo jak nie mogę znosić większej części swoich bliźnich, tak samo czuję, iż znienawidziłbym samego siebie, gdybym był takim samolubem, jak oni. Byłaby w tem sprzeczność w wyrażeniu się. Studyowałem sam siebie i przyznaję po prostu, że lubię siebie. Powiedzmy więc, że jestem tylko trochę dumny, — ale egoistą, nigdy.

W przeddzień powzięcia postanowienia, które zmieni zupełnie dotychczasowy mój tryb życia, staję naprzeciw siebie i jeszcze raz badam głębię mego serca, w której nie spodziewam się znaleźć wyrzutów sumienia.

Ale najprzód, kimże jestem?

Jestem Marek Antoni Abbé, profesor filozofii w dwóch prywatnych liceach, jestem wdowcem od lat piętnastu i posiadam— sam niewiem gdzie — niewdzięczną córkę.

Ale pozostawmy moją córkę na boku: nie waham się mówić o moich nieszczęściach; rozmyślałem długo nad niemi i nie udało mi się ich jeszcze zapomnieć całkowicie. Ale nie mam sobie nic do wyrzucenia, co w dalszym ciągu jasno wykażę.

Przekona się każdy, jak będzie potrzeba, w jaki sposób został wynagrodzony ojciec, który zgotował dla swojej córki los godny zazdrości i który dając jej dom, w którym dzieckiem jeszcze była już królową — pracował, w głębi serca przepełnionego miłością, aby jej nowe rozkosze zgotować.... Ale nie jest to jeszcze stosowna chwila do poruszenia tego tematu.

Serafina — dałem jej to piękne imię, ale nadaremnie — Serafina więc, zawiodła wszystkie nadzieje, które w niej położyłem. Dzisiaj, Serafiny niema przy mnie, jestem sam jeden.

Ale niechaj nikt nie lituje się nad moim losem: nie na to wykładałem filozofię przez dwadzieścia siedm lat, żebym w niej jakiejkolwiek pociechy nie czerpał. Wiedza nic nie zna natury ludzkiej: nigdy mi nie odmówiła podpory, o którą ją prosiłem.

Gdy mówię, że jestem sam, zapominam o grubej Annie Maryi, która zajmuje się już od dwudziestu lat mojem gospodarstwem. Spieszy się ze swoją robotą, odkąd jestem sam, może dlatego, że widząc mnie zamyślonym, sądzi, że jestem zmartwiony. A samolubstwo radzi jej unikać towarzystwa człowieka melancholijnego. Dawniej, chodziła na targ i po obiedzie pozostawała długo, gawędząc z moją córką; zapewne korzystała z resztek obiadowych. Czynię codziennie tę uwagę, gdy widzę zbliżającą się moją starą, nieco zakłopotaną, z oczami zamglonemi, z rękami w kieszeniach fartucha i mówiącą:

— Już skończyłam i mogę odejść. Czy pan co rozkaże?

Nie rozkazuję nic i Anna Marya odchodzi, wyciągając z kieszeni najprzód jedną rękę, potem drugą, a przechodząc przez ogród, idzie szybko, prawie biegnie czasami.

Moje zwyczaje pozostały dzisiaj takie same, jak temu lat trzydzieści. Wstaję o świcie, ponieważ wierzę, iż dobra statystyka wykazałaby, że ludzie wstający rano — byle tylko nie zmuszeni do tego nędzą, głodem i głupotą — są zawsze tymi, którym późno wstający kiedyś łóżka słać będą. Natychmiast po obudzeniu, otwieram okno na światło i powietrze — a ponieważ, na moje nieszczęście, przy tym nagłym blasku dnia, wlewającym się do pokoju, moja biedna żona, nie otwiera już oczu, zaspana jeszcze i bezsilna, ale z pewnością szczęśliwa — sam zapalam maszynkę spirytusową na kawę, stojącą na stoliku pomiędzy dwoma łóżkami. Ubieram się, nie tracąc z oczu płomienia spirytusowego. W samą porę jestem zawsze gotów dmuchnąć na delikatny błękitny płomień.

Piję kawę, przechadzając się po pokoju, od stoliczka nowego do szafy z lustrem i *vice versa*; zamykam maszynkę do komody, a fusy pozostawiam Annie Maryi, która utrzymuje, że je wyrzuca, a jestem pewny, że je chowa. Wiem dobrze, jaką wartość mają fusy z kawy; wiem, iż zaparzone po raz drugi wodą, stanowią hygieniczny napój, który moja córka wolała od mojej własnej kawy.

Ale daję się oszukiwać tej biednej Annie Maryi, gdyż wiem, iż wdzięczność jest ciężkiem brzemieniem dla źle wychowanego człowieka.

Gdy Anna Marya porządkuje w moim pokoju, idę przejść się po ogrodzie publicznym. Na rogu willi królewskiej, spotykam mego starego przyjaciela-żebraka z zawodu, filozofa z instynktu.

Widzi mnie i zbliża się natychmiast, witając mnie z uśmiechem.

— Dzień dobry — mówi. A ja mu odpowiadam: Dzień dobry! Potem staję i zatrzymuję się, aby z nim pogadać. Nigdy mu nie dałem ani centa i nie dam mu nigdy ani centa, nie ze skąpstwa, ale z zasady. On wie o tem i nie ma do mnie żalu. Czasami siadam na ławce, gdy on staje, opierając się o drzewo kasztanowe i zadaje mu pytania:

— Dobrze wam poszło wczoraj?

Odpowiada wymijająco, że czasy ciężkie, a ludzie już się piekła nie boją.

— A kobiety? — mówię.

— Kobiety — odpowiada z dwuznacznym uśmiechem — kobiety robią coś czasami, żeby zbawić swoją duszę!

Trzeba widzieć z jaką ironią wymawia te słowa: żeby zbawić swoją duszę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

W ciągu trzech dni, 27, 28 i 29 maja, Japończycy grzebali zwłoki poległych podczas bitwy pod Kinczu. Wszystkie wzgórza okoliczne były niemi usiane. Zwłoki żołnierzy spoczęły w wielkich wspólnych dołach. Zwłokom żołnierzy rossyjskich oddziały armii japońskiej oddawały podczas pogrzebu honory wojskowe. Rannych przewożą Japończycy okrętami do Japonii.

Główną stacyę dla jeńców japońskich utworzono pod miastem Tomskiem w południowej Syberyi. Tamże znajduje się obecnie 700 jeńców japońskich przeważnie ujętych w mniejszych starciach. Rossyjski rząd dla utrzymania jeńców wyznaczył następujące kwoty: Oficerowie w randze generałów otrzymują miesięcznie 115 rubli, oficerowie sztabowi 57 rubli, oficerowie frontowi 50 rubli, a prości żołnierze po 16 kopiejek dziennie. Na razie oficerów pomieszczono w rossyjskim klubie wojskowym, żołnierzy zaś japońskich w stajniach przerobionych na mieszkania, tudzież w opróżnionym przez mnichów klasztorze.

Żołnierze japońscy składają zwykle otrzymane pieniądze do rąk prefekta policyi, który czyni dla nich zakupna. Japończycy jedzą tylko chleb biały. W Tomsku wychodząca gazeta chwali jeńców japońskich jako ludzi nadzwyczaj czystych i spokojnych. Ostatni transport z jeńcami składał się z 26 oficerów i 180 żołnierzy. Wszyscy wnieśli do władz rossyjskich prośbę, aby ich na słowo uwolniono i odesłano do ojczyzny.

Z urzędowych kół przychodzi wiadomość, że generał Kuropatkin wydał rozkaz do całej armii, aby wszyscy oficerowie na polu wojny przywdziali mundury, w których trudno byłoby ich odróżnić od zwykłych żołnierzy. Na wydanie tego rozkazu wpłynął niesłychany procent oficerów rossyjskich zabitych w bitwie nad rzeką Jalu. Okazało się, że zabici i ranni oficerowie w Turepczeng i Kinlenczeng byli prawie wszyscy przeszyci kilkunastoma kulami japońskiemi.

KRONIKA

Lwów, 3 czerwca

— **Uroczystość Bożego Ciała** odbyła się wczoraj przy pięknej pogodzie ze zwykłą okazałością.

Po nabożeństwie, odprawionem przez JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego w kościele Archikatedralnym, odbył się pochód w około Rynku, w którym prócz duchowieństwa wzięli udział: JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, reprezentanci Władz rządowych i autonomicznych, senaty Uniwersytetu i Politechniki, Rada miejska z prezydyum na czele, liczny zastęp członków Towarzystwa strzeleckiego, wszystkie korporacye i Stowarzyszenia rzemieślnicze ze sztandarami, oraz nieprzejrzane tłumy publiczności.

Obok ołtarza, ustawionego w Rynku, w kordonie zamkniętym przez oddział żołnierzy, zajęli miejsca: komendant korpusu JE. Fiedler, generalicya i oficerowie pułków załogujących we Lwowie.

Po uroczystości odbyła się na placu św. Ducha przed JE. P. Namiestnikiem i komenderującym korpusu JE. Fiedlerem defilada oddziałów wojskowych, które brały udział w utworzeniu szpalerów przy wczorajszej uroczystości.

— **Z Uniwersytetu.** Ks. kanonik Bohdan Dawidowicz rozpoczął już wykłady języka staro- i nowo-ormiańskiego. Odbywają się one co środy i soboty od godziny 6—8 wieczorem w sali III.

— **Intronizacya** nowego króla kurkowego odbyła się wczoraj po południu na Strzelnicy miejskiej.

— **Manewry cesarskie** odbędą się w roku bieżącym w Czechach. Naji. Pan zamieszka w Stekua, koło Tachan, w zamku ks. Alfreda Windisch-Graet a.

† **Tadeusz Romanowicz.** Grono bliższych przyjaciół ś. p. Tadeusza Romanowicza wysłało do JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego depeszę z podziękowaniem za wspaniałą i serdeczną mowę, wygłoszoną nad trumną zmarłego.

Dziś o godzinie 9 rano odbyło się w kościele ks. Pijarów w Krakowie nabożeństwo żałobne, urządzone staraniem wydawnictwa *Nowej Reformy*.

— **Nadanie stypendyum.** JE. P. Namiestnik nadał stypendyum z fundacyi Jana Drelichowskiego dla uczniów lwowskiej Szkoły politechnicznej o rocznych 400 koron począwszy od roku szkolnego 1903 4 Karolowi Firichowi, słuchaczowi II. roku wydziału budowy maszyn Szkoły politechnicznej we Lwowie.

— **Mianowanie.** Dr. Stanisław Zdziarski, sekretarz Tow. ludoznawczego, został mianowany uchwałą wydziału filozoficznego z 17 maja członkiem komisyi antropologicznej Akademii umiejętności w Krakowie.

— **Z Tow. przyjaciół sztuk pięknych.** Uroczyste poświęcenie nowego lokalu przez JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego i otwarcie pierwszej wystawy w gmachu Muzeum przemysłowego przez protektora Towarzystwa JE. Leona hr. Pinińskiego, odbędzie się w sobotę, dnia 4 b. m., o godzinie 10 przed południem.

— **Egzamin** fizykacki weterynaryjny złożył przed komisyą egzaminacyjną p. Andrzej Muszyński, miejski lekarz weterynaryjny w Żółkwi.

— **Z Tow. filologicznego.** Posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę, dnia 4 b. m., o godzinie 6 w sali Instytutu archeologicznego na Wszechnicy. Na porządku dziennym: Dr. A. Danysz „Maricius jako pedagog“.

— **Zarząd** główny Towarzystwa pedagogicznego zwraca uwagę interesowanych, że termin wnoszenia podań o przyjęcie na kolonię wakacyjną chłopców w Hucie korostowskiej ad Skole, upływa z dniem 6 b. m. Podania po tym terminie wniesione, nie będą uwzględnione.

Przy tej sposobności uprasza zarząd główny osoby, które łaskawie przyjęły listy składkowe, o zwrot tychże do 15 b. m., gdyż od wysokości wpływów zależy ustalenie liczby uczniów, mających być przyjętymi na kolonię wakacyjną.

— **Posiedzenie** naukowe lwowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się dziś, w piątek, d. 3 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (ul. Dominikańska 11).

Po posiedzeniu zebranie koleżeńskie w restauracyi Ludwiga.

— **Uczczenie pamięci Piotra Chmielowskiego.** Zarząd centralnego Związku narodowego polskiego w Stanach Zjednoczonych, z powodu zgonu profesora Piotra Chmielowskiego, który był honorowym członkiem Związku, powziął rezolucyę, w której, z uwagi na obywatelskie zasługi, działalność na polu naukowem i gorący patryotyzm zmarłego, uchwalił:

„Wyrazić głęboką część pamięci, czynom i zasługom wielkiego uczonego i dobrego obywatela i głęboki żal z powodu niepowetowanej straty, którą przez zgon jego ponosi naród polski, sprawa narodowa, oraz nauka i literatura“.

— **Pogrzeb** ś. p. Jakóba Finkla, radcy wyższego sądu krajowego, ojca prof. dr. Ludwika Finkla, odbył się we środę o godzinie 4 po południu przy niezwykle licznym udziale przyjaciół i znajomych z domu żałoby przy ul. Wałowej 29 na cmentarz Łyczakowski. Za trumną prócz najbliższej rodziny: synów prof. dr. Ludwika Finkla, pułkownika-audytora p. Karola Finkla i córki, postępowali JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. Leon hr. Piniński, grono profesorów Uniwersytetu lwowskiego z rektorem prof. ks. dr. Fijałkiem, liczny zastęp radców sądowych z szefem biura prezydyalnego wyższego sądu kraj. radcą p. Misińskim, wielu literatów i dziennikarzy. W pogrzebie wzięło nadto udział bardzo wielu słuchaczów i słuchaczek Uniwersytetu lwowskiego.

— **Związek rolniczy.** Komisya organizacyjna wybrana na pierwszem zebraniu pracujących w rolnictwie i w instytucyach z niem związanych zawiadamia, że drugie zebranie Związku odbędzie się w sobotę, 4 b. m., w restauracyi L. Stadtmüllera (ul. Krakowska 9, I piętro). Na porządku dziennym jest sprawa odpowiedzi na kwestyonaryusz o wyższem wykształceniu rolniczem, rozesłany przez Towarzystwo popierania polskiej nauki rolnictwa, nadto wygłosi prof. Chaniewski referat o „Powstaniu i organizacyi Towarzystw rolniczych w Królestwie Polskiem opartych na samopomocy“. Wreszcie podniesioną będzie sprawa opracowania i ustalenia terminologii rolniczej.

Początek zebrania, w którem może wziąć udział każdy interesujący się rozwojem i postępem rolnictwa, o godzinie 8 wieczorem.

— **Wycieczkę** do Zakopanego organizuje Towarzystwo przyjaciół muzyki krakowskiej „Harmonia“ w dniach 14 i 15 sierpnia b. r.

— **Uroczysty wieczorek** ku czci Słowackiego odbędzie się staraniem młodzieży szkoły wydziałej im. św. Antoniego w niedzielę, 5 b. m. w sali gimnastycznej szkoły.

— **Wycieczkę do Podhorzec** uczniów V. gimnazyum lwowskiego urządza dyrekcya tego zakładu. Wycieczka wyruszy ze Lwowa 5 b. m. o godzinie 7 rano via Krasne do Ożydowa. Po drodze zwiedzi zamek i pamiątkowy klasztor OO. Kapucynów w Olesku, poczem młodzież uda się podwodami do Podhorzec, celem zwiedzenia zamku Sobieskich.

— **Posiedzenie** koleżeńskie członków Tow. lekarzy weterynaryjnych odbędzie się d. 11 b. m. o godzinie 8 wieczorem w ogrodzie hotelu Francuskiego, a w razie niepogody w sali.

— **Masarze lwowscy** ogłaszają, że począwszy od najbliższej niedzieli, t. j. 5 czerwca do 31 sierpnia b. r. wszystkie handle wędlin otwarte będą w niedzielę tylko do godziny 12 w południe, po południu zaś wcale sklepy nie będą otwarte.

— **Walne zgromadzenie** członków Stow. wzajemnej pomocy położnych we Lwowie odbędzie się jutro, w sobotę o godzinie 6 wieczorem w lokalu Izby lekarskiej, ul. Dominikańska 11.

— **Z Eleuteryi.** W niedzielę, dnia 5 b. m. odbędzie się wycieczka do lasku kleparowskiego, podczas której wygłosi prof. Politechniki p. Michał Kowalczuk wykład „O najnowszem budownictwie we Lwowie“. — Punkt zborny w lokalu „Eleuteryi“ (plac Strzelecki l. 6) o godzinie 3 minut 30 po południu. Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny. W razie niepogody zebranie w lokalu Towarzystwa z powyższym wykładem o godzinie 5 po południu.

— **Z „Sokoła“.** Dnia 3 lipca b. r. urządza „Sokół“ lwowski wycieczkę do Rawy ruskiej, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru tamtejszego „Sokoła“. — Członkowie, mający zamiar wziąć udział w ćwiczeniach, zechcą się zaraz zgłosić do naczelnictwa grona nauczycielskiego w godzinach wieczornych od 5 do 8.

— **Wynalazek.** Dr. Adolf Wątorek ze Lwowa wynalazł i opatentował nowy sterylizator dla celów chirurgii i położnictwa.

† **Aniela z Grolle'ów 1-voto Feliksowa Reyznerowa, 2-voto Bronisławowa Mrawińczycowa,** matka znanego w szerokich kołach naszego miasta artysty-malarza p. Mieczysława Reyznera, zmarła wczoraj rano w naszem mieście, przeżywszy 64 lat. Powszechne współczucie, jakie wywołał zgon najlepszej żony i matki, niechaj będzie choć w części ukojeniem bolu dla pozostałej rodziny.

Pogrzeb ś. p. Zmarłej odbędzie się w sobotę, 4 b. m. o godzinie 6 po południe z domu żałoby przy ul. Kochanowskiego l. 44 na cmentarz Łyczakowski.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. oficyała Namiestnictwa Antoniego Palisy, złożyli urzędnicy kancelaryjni Namiestnictwa 31 K. na fundusz wdów i sierót po urzędnikach władz politycznych.

△ **Znikł bez śladu.** Czternastoletni syn konduktora kolejowego Władysław Łeśków, wyszedłszy przed tygodniem z domu rodziców, zamieszkałych przy ul. Kordeckiego 16, znikł bez śladu.

△ **Błąkającego się** wczoraj po południu w ulicy Kochanowskiego gniadego konia oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Wypadek podczas procesyi.** Wczoraj około godziny 11 przed południem w chwili, gdy procesya Bożego Ciała zbliżała się do ołtarza umieszczonego w Rynku przed sklepem p. Dymeta, spadła nagle z wystawy I piętra sklepu p. Maryi Fraenkel na głowy uczestników procesyi olbrzymia szyba wystawowa i rozprysnąwszy się na kawałki, skaleczyła lekko kilka osób. Szybę tę, jak następnie stwierdzono, wybił przez nieostrożność przyglądający się procesyi pomocnik handlowy, Jakób Bardach. Szyba przedstawiała wartość 320 K.

△ **Znalezioną** na placu Krakowskim laskę ze srebrną rękojeścią, znaczoną literami E J., może odebrać właściciel w policyi.

---

41)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON“).

IX.

(Ciąg dalszy).

Klasnął w dłonie i rozkazał sprowadzić Łyszczyńskiego.

Za moment dwóch strażników więziennych wprowadziło go do komnaty.

Sapieha, ujrzawszy go, omal nie krzyknął, tak do niepoznania zmieniony był ten człowiek, do niedawna pełen siły i życia. Włosy i broda, osiwiałe, skudłaczone, długie, spadały mu w nieładzie na ramiona i piersi. Na twarzy zczerniałej, wyschłej, z zapadłymi policzkami, paliły się jeno oczy gorączkowym blaskiem. W całej postaci zgarbionej, jakby złamanej, znać było przygnębienie ogromne, objawiające się także w ruchach powolnych, ociężałych, jak sennych. Przyodziany był tak samo, jak wówczas, gdy go schwytano, ale odzież ta, wilgocią lochu przesiąkła, rozpadała się nieledwie w łachmany.

Wszedł z głową pochyloną i zmrużonemi oczyma, raziła je bowiem światłość dzienna, od której w ciemnicy odwykły. Ujrzawszy biskupa, żachnął się; blade usta zacisnęły się u kątów.

— Odczytano ci wyrok? — spytał biskup.

Łyszczyński milczał.

— Przecz-że nie chciałeś złożyć wyznania wiary, kiedyśmy cię do tego wzywali?...

Nie było odpowiedzi.

— Opamiętaj się, człowieku! — ciągnął biskup, usiłując nadać swemu głosowi jak najłagodniejsze brzmienie. — Wyznaj, żeś zbłądził, pokutę czyń, a może i przebaczenie uzyskasz, albowiem Pan nie chce śmierci grzesznika, jeno żeby się nawrócił i żył....

Mówiąc to, przystąpił bliżej do Łyszczyńskiego i chciał mu rękę na ramieniu położyć.

Kazimierz gwałtownie się cofnął i aż o ścianę plecami się oparł, wyiskrzonym wzrokiem mierząc biskupa.

— Nie tykaj mnie!... — krzyknął głosem przeraźliwym, ochrypłym, który zdawał się z pod ziemi wychodzić.

Brzostowski zbladł, ale wnet miarkując się, rzekł do Sapiehy:

— Widzisz, mości wojewodo, to szalony człek.... rady z nim niema. Zaiste opętany jest....

Sine usta Łyszczyńskiego poczęły drgać, krzywiąc się w uśmiechu szyderczym. Zdawało się, że za moment padną z nich obelżywe słowa, a on sam rzuci się na biskupa z pięściami, które kurczowo zaciskał.

Sapieha żywo przystąpił do niego.

— Mości Łyszczyński! — ozwał się, zapobiegając wybuchowi. — Oto ksiądz biskup wolność wam zwraca.... od dziś jesteś waćpan pod moją....

Chciał powiedzieć: „strażą“, ale się poprawił i rzekł:

— Pod moją opieką.

Kazimierz nieufne rzucił mu spojrzenie, ale nie odpowiedział nic. Stał ciągle oparty o ścianę i dyszał ciężko.

A Sapieha tymczasem żegnał Brzostowskiego, poczem rozkazał stróżom więziennym odprowadzić Łyszczyńskiego do swego pojazdu. Ten obojętnie poddawał się wszystkiemu; gdy go jednak wyprowadzono na świeże powietrze, jęknął, zachwiał się i runął na ziemię zemdlony.

Pierwszych dni hetman mniemał, że z Łyszczyńskiego nie będzie już nic. Ogarnęła go obojętność i nieczułość na wszystko. Pożywienia nawet odmawiał, mówiąc:

— Umrzeć chcę!

Czyż można było przypuszczać, aby ten człowiek kiedykolwiek jeszcze był zdolny porwać się do jakowegoś czynu, albo dać się użyć do takiej roboty, o jakiej myślał Lubomirski i Sapieha? Zdawało się to prawie niepodobieństwem. Łyszczyński po dniach całych siedział pogrążony w zadumie, patrząc bezmyślnie na tłumy, snujące się wokoło wspaniałego pałacu Sapiehy na Antokolu.

Ale z czasem tłumy te zaczęły go zajmować. Wiedział, że ci ludzie przychodzili tam dla niego, jedni z ciekawości, inni ze szczerego współczucia dla biskupiego więźnia. Raz, gdy się podniósł z krzesła i wychylił przez okno, wzniosły się ku niemu ramiona i okrzyki. Cofnął się zaraz, myśląc z goryczą:

— Niedawno ciskano na mnie kamieniem, niedawno wołano: „Czarownik“! — a teraz wielbią.... Taka jest dusza tłumu....

Ale zarazem nie mógł się oprzeć uczuciu zadowolenia, że jest tak głośny i sławny, i to uczucie poczęło go budzić do życia.

Pewnego poranku, ujrzawszy pod oknami kilku dawnych swych uczniów, zbiegł natychmiast ku nim, począł ich witać i ściskać a potem na ich zapytania, jak mu jest teraz, czy silnym i zdrowym się czuje, odparł:

— Dobrze mi jest.... bo czuję, żeście mnie nie odstąpili, że nie na darmo myśli swoje przelewałem w wasze umysły.... że nie na darmo cierpiałem i cierpię prześladowanie.

— Nie będziesz już cierpiał, nie damy cię! — zabrzmiały głosy.

Łyszczyński uśmiechnął się i mówił dalej z rosnącym zapałem:

— Potępiono mnie wyrokiem, jako w Boga nie wierzę! A to raczej sędziów moich potępić należy, albowiem oni wierzą źle i fałszywie nauczają!

I zbliżając się do znanych sobie młodzianków, dodał z mocą:

— W ciemnicy biskupiego więzienia myślałem dużo.... Na pytania sędziów: czy wierzę w Boga i jak sobie wyobrażam jego istotę? — nie dawałem odpowiedzi, alem w myśli odpowiadał. I oto jest ten respons, który zachowajcie w pamięci: W każdym rodzaju tworów, czy istot, jest jedna taka istota: — *Ens* — najdoskonalsza I tak w rodzaju gwiazd najdoskonalszem jest słońce.... w rodzaju zwierzęcym najdoskonalszym tworem jest człowiek, w rodzaju istot umysłowych, duchowych.... *in genere Entium Intellectualium datur Ens perfectissimum, quod est Deus!*

— Nie dozwólcie mu prawić! on bluźni! — krzyknął nagle dobrze znany Łyszczyńskiemu głos Ojca Gedeona Brzoski, który, idąc tędy z kościoła św. Piotra, ujrzawszy jakoweś zbiegowisko przy Sapieżyńskim pałacu, zatrzymał się i nasłuchiwał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. A. D., przy ul. Zamojskiego 10, dostał się wczoraj jakiś złodziej i skradł pulares z pieniędzmi, srebrny zegarek z łańcuszkiem, oraz garderobę. Część garderoby skradzionej porzucił złodziej na ganku.

Markus Schtrang, karczmarz w Bojanowie, doniósł wczoraj policyi, że skradziono mu palto, futro z czarnych baranów, buciki i 6 sztuk płótna białego, wartości 300 K.

Na Wysokim Zamku przytrzymano wczoraj Jakóba Gewürtzblatta i Manesa Weinberga, poddanych rossyjskich, którzy mieli przybyć rzekomo z Londynu do Lwowa, celem znalezienia tutaj zajęcia.

W parku Kilińskiego skradziono onegdaj w nocy restauratorowi Ilkowowi kilkanaście sztuk drobiu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya Teresa Grodzka, w 62 roku życia; — Aleksander Seifert, inżynier cywilny, weteran z r. 1863 4, w 63 roku życia; — Antoni Palisa, oficyał Namiestnictwa, w 45 roku życia; — Gustaw Schubuth, kupiec, w 55 roku życia.

W Wieliczce, Antonina Elżbieta Rembaczowa, żona kierownika tamtejszej szkoły ludowej, w 53 roku życia.

W Jarosławiu, Marya Słoniewska, żona dyrektora Tow. zaliczkowego, siostra posła do Rady państwa dr. Michała Greka, w 32 roku życia.

W Zaleszczykach, Eugeniusz Pilawa Lachowski, em. starosta, w 73 roku życia.

— **Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Jarosławiu** odbył się w dniach od 24 do 31 maja b. r. Swiadectwo dojrzałości otrzymali: 1. Czechowicz Robert, 2. Czechowicz Witołd, 3. Deiches Izydor, 4. Deiches Józef, 5. Dobródzki Józef, 6. Domka Karol, 7. Dzierżyński Stanisław, 8. Grabowski Stanisław, 9. Hanasiewicz Eugeniusz, 10. Janik Tadeusz, 11. Kleiss Kazimierz (z odznaczeniem), 12. Kumięga Filip, 13. Lasek Jan, 14. Leja Franciszek, 15. Lion Markus, 16. Lonc Franciszek, 17. Łańcucki Ignacy, 18. Łuszpiński Konstantyn (z odznaczenidm), 19. Panesz Edmund, 30. Perenc Karol, 21. Sommer Fischl (z odznaczeniem), 22. Strisower Rudolf (z odznaczeniem), Szpetnar Stanisław (z odznaczeniem), 21. Twerdochleb Karol (z odznaczeniem), 25. Wasyluk Andrzej, 26. Wollosch Michał, Zacharski Jan, 28. Zmora Marceli, 29. Zygmunt Józef, 30. Cisło Kazimierz (eksternista).

— **Jubileusz** 35-letniej pracy zawodowej obchodził we środę w Krakowie buchalter-prokurzysta filii Banku hipotecznego p. Teodor bar. Théobald.

Dziś znowu obchodzi w Krakowie jubileusz 30-letniej pracy na deskach scenicznych artysta tamtejszego teatru ludowego p. Juliusz Zapałowicz, b. artysta sceny krakowskiej.

— **Z wystawy metalowej.** Obowiązki jurorów dla oceniania projektów na godło wystawy metalowej przyjęli panowie: dr. Tomkowicz, profesowie: Laszczka, Raszka i Ekielski; dyrektor Muzeum narod. dr. Kopera. Nadto w skład jury wchodzą przedstawiciele komitetu panowie: Zieleniewski prezes i Rolle dyrektor wystawy. Posiedzenie jurorów odbędzie się w dniach najbliższych.

— **Wystawa rękodzielnicza.** Na zakończenie szewskiego kursu majsterskiego w Krakowie odbędzie się dnia 4 czerwca b. r. od godziny 10 do 12 przed południem wystawa prac urzestników rzeczonego kursu w lokalu przy ulicy Karmelickiej l. 49. Podczas wystawy, w czasie od 11 do 12, uczestnicy kursu przedstawią obrazowo postępowe cholewkarstwo, czyli zastosowanie rysunków fachowych w praktyce. Ponadto na tej wystawie akcyjne Towarzystwo Singera Co. przedstawi kilkanaście maszyn pomocniczych, używanych w rękodziele szewskim, zaś p. Antoni Markiewicz z Krakowa przedstawi ze swego handlu skór bogaty zbiór materyałów szewskich, z których na szczególniejszą uwagę zasługują skóry warszawskie, w każdym względzie przewyższające wyrób obcy.

— **Samobójstwo.** Onegdaj po południu odebrał sobie w Krakowie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w podniebienie, 24-letni słuchacz V roku medycyny, Gustaw Porębski. Powód samobójstwa nieznany.

— **Pożary.** W ostatnich dniach z. m. spłonęło w Sorokach, powiatu kołomyjskiego 36 zagród włościańskich, a we wsi Ubynie, pow. kamioneckiego 80 gospodarstw.

— **W Witkowie nowym** — jak donoszą z Radziechowa — zniszczył onegdaj pożar około 100 domów. Spłonęły nadto cerkiew i trzy synagogi. W płomieniach zginął kupiec Abraham Krochmal i pewna żydówka. Szkoda dosięga kwoty 500.000 koron i była ubezpieczoną na około 200.000 koron w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń.

— **Z Wieliczki.** Festyn ludowy w połączeniu z wiecem przemysłowym i bazarem towarów krajowych odbędzie się 12 b. m., a nie jak poprzednio zapowiedziano 16 b. m. Komitet uprasza przemysłowców krajowych, aby do dnia 12 b. m. raczyli nadsyłać próbki, względnie okazy swych wyrobów.

— **Powódź w Salzburgu.** Z Salzburga telegrafują przerażające wiadomości o zniszczeniach dokonanych przez powódź w dolinie Gasteinu. Jeden wielki hotel zupełnie zrujnowany; w drugim hotelu boczny gmach formalnie znikł bez śladu. Grand hotel w Gasteinie, ogromna budowla, która kosztowała milion, osunęła się o 20 cm. Inny hotel musiano zupełnie opróżnić. Kilka młynów woda uniosła. Również wszystkie mosty zniszczone.

— **Echa mordu w Chojnicach.** *Berl. Tagbl.* donosi, że głośna w swoim czasie sprawa zamordowania gimnazyalisty Wintera, weszła w zupełnie nową fazę. Mianowicie aresztowano w Darmstacie robotnika Masłowa, tego samego, który był pociągnięty już do odpowiedzialności za fałszywą przysięgę w procesie rzeźnika Löwego, okazało się bowiem, że podejrzenia skierowane przeciw Löwemu, były bezzasadne. Dziś wyszło na jaw, że w domu Masłowa znaleziono odzież zamordowanego Wintera, owiniętą w próbny numer gazety antisemickiej, którą z Berlina nadesłano Masłowowi. Także przy trupie Wintera znaleziono kawałki tej gazety, oraz włosy kota, który był własnością Masłowa.

— **Uderzenie piorunu w minę.** W kamieniołomach pod Tryestem wydrążono głęboki otwór, który napełniono znacznym nabojem prochu. Wczoraj podczas burzy piorun uderzył w minę, która skutkiem tego wybuchła, rozsadziwszy skałę. Jeden robotnik odniósł ciężkie rany.

— **W szkole rolniczej** w Bolonii rozegrała się onegdaj pełna grozy scena. Między dyrektorem zakładu Capodaqua a profesorem Moisim przyszło do gwałtownej sprzeczki, podczas której dyrektor dobył rewolweru i zastrzelił Moisiego.

— **50 milionów rubli straty.** *Gazeta Kaliska* donosi, że jeden z radnych miasta Kalisza w zarządzie miejskim stwierdził, że skutkiem niedbalstwa miasto Kalisz utraciło z gruntów, stanowiących własność jego, 20 milionów sążni kwadratowych, przedstawiających wartość 50 milionów rubli. Grunta te są obecnie w posiadaniu osób prywatnych. Sprawą tą zająć się ma specyalna komisya.

Kraków, 2 czerwca.

(Morderstwo spełnione przez służącą. — Zamach morderczy na Rynku krakowskim. — Tajemnicza sprawa. — Przejechany przez wóz kolei elektrycznej).

Przy placu Groble 19 mieszka profesor IV gimnazyum p. Michał Bogucki z rodziną. Gdy we środę w południe syn p. Boguckiego powrócił ze szkoły, zastał drzwi zamknięte. Nie mogąc się inaczej dostać do mieszkania, rozbił szybę w drzwiach oszklonych i wszedł do środka. Tu jego oczom przedstawił się straszny widok.

Matka jego, p. Anna Bogucka, leżała na ziemi w kałuży krwi, nieprzytomna. Na krzyk chłopca posłali sąsiedzi natychmiast po policyę i pogotowie ratunkowe. Przybył oficyał p. Brajer i lekarz dr. Boczar. Po przeprowadzeniu dochodzeń i po obejrzeniu mieszkania stwierdzono, że zaszła najpierw jakaś sprzeczka w kuchni między panią a służącą. Na stole w kuchni były wielkie ślady krwi. Widocznie służąca 19-letnia Anna Batko z dużym ciężkim tasakiem kuchennym rzuciła się na panią.

Pani Bogucka widocznie broniła się przed służącą i odniosła ciężką ranę na palcu u lewej ręki. Uderzenie tasaka rozpłatało palec na dwie części. Dalej zadała służąca cios w kość czołową pani Boguckiej i zraniła ją ciężko. Wtedy, zdaje się, pani Bogucka jeszcze przytomna, zalana krwią, uciekała do pokoju; świadczą o tem dalsze cięte rany na karku.

Gdy upadła bezprzytomna, służąca porzuciła narzędzie zbrodni, zamknęła mieszkanie, zabrała klucz i uciekła w kierunku ku Wieliczce. Za straszną służącą zarządzono natychmiast pościg, wyjechali za nią natychmiast do Wieliczki urzędnicy policyi dr. Krupiński i Drzygiewicz, na zarządzenie starszego komisarza policyi p. Stanisława Balickiego, który objął śledztwo.

Panią Bogucką przewieziono bezprzytomną do kliniki chirurgicznej, gdzie o godzinie pół do 4 po południu umarła, nie odzyskawszy przytomności. Zbrodnia wywołała w całem mieście wstrząsające wrażenie.

Powodem morderstwa — jak przypuszczają — miała być zemsta za to, że ś. p. Bogucka nie chciała uwolnić morderczyni ze służby.

Z Krakowa telefonują nam dzisiaj: Pogrzeb ś. p. Anny z Oktałowiczów Boguckiej, zamordowanej przez służącą Batkównę, odbędzie się dziś o godzinie 5 po południu z krypty Pijarów. Jak stwierdzono, na ciele zamordowanej było 21 ran, z tego 9 ciężkich i głębokich. Gdy p. Bogucką znaleziono po upływie dwóch godzin od chwili zbrodni, w kałuży krwi, była jeszcze przytomną i na zapytanie odpowiedziała, że ją służąca poraniła i okradła. Przy p. Boguckiej znaleziono pokrwawione toporzysko siekiery, obłamane tuż przy nasadzie obucha, na ganku zaś porzucony obuch. Nadto znaleziono w kuchni pokrwawiony duży tasak (siekacz). Służąca po dokonaniu zbrodni wyniosła tobołek rzeczy do piwnicy, poczem ubrała się, wzięła tobołek z piwnicy i zamknąwszy mieszkanie, zbiegła. Dotychczas nie znaleziono jej. Batkówna znana była z gwałtownego usposobienia i już raz rzucała się swego czasu z nożem na opiekuna.

Widownią niezwykłego, krwawego zajścia był również we środę rano Rynek krakowski. Oto punktualnie o godz. 9 rano do jednej z kobiet sprzedających pod Sukiennicami kwiatki zbliżył się z tyłu jakiś mężczyzna i przyłożywszy jej do pleców pistolet, wystrzelił. Na huk strzału zbiegło się mnóstwo osób i otoczyło kobietę leżącą we krwi na bruku i stojącego nad nią mężczyznę z dymiącym jeszcze pistoletem. Mężczyznę tego natychmiast aresztowano, a kobietę odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala św. Łazarza. W policyi okazało się, że zamachu skrytobójczego na własnej żonie Józefie Hackmüllerowej dopuścił się jej mąż Antoni Hacmüller, handlarz kwiatów. Małżeństwo to żyło źle, Antoni Hackmüller zapijał się i nie dawał żonie i na dziecko nic na utrzymanie, powstawały stąd kłótnie i ciągłe niesnaski. Widać pod wpływem jednej z takich awantur, Hackmüller dzisiaj rano zapowiedział żonie, że „koniec jej zrobi“, potem udał się do magazynu broni Splichala, kupił zwykłą krócicę, naładował pół lufy prochu, resztę dopełnił śrótem ptasim, nałożył kapslę, a potem zaszedłszy niczego się niespodziewającej żonie z tyłu, wpakował jej cały nabój w plecy. Szczęściem drobniutki śrót nie wniknął głęboko do ciała, dlatego rany biednej kobiety należą do lżejszych. Hackmüller gdy się dowiedział w policyi, że żonie jego nie grozi utrata życia, wyraził żal, że jej na miejscu nie zabił. Dziki ten człowiek będzie odpowiadał przed sądem przysięgłych za usiłowane morderstwo.

Onegdaj w naszem mieście zaszedł bardzo ciekawy, a dotychczas niewyjaśniony wypadek. Oto jedna z przyjezdnych osób, młoda panna, zamieszkała chwilowo przy ulicy Krupniczej, miała w poniedziałek udać się w dalszą podróż w celu kuracyi do Karlsbadu. Kazała więc o godzinie 10 wieczorem, chcąc udać się na pociąg, przywołać fiakra i rzeczywiście, skoro dorożka zajechała przed dom, panienka owa, zabrawszy z sobą pakunki podróżne, siadła do dorożki, polecając się zawieźć na dworzec. Nieznając miasta i drogi, którą się jedzie na kolej, młoda panienka nie zwracała uwagi, że jazda trwa trochę za długo, gdy wreszcie spostrzegła się, że chyba już powinna dawno być na dworcu, wychyliła się z karetki i ujrzała się nad brzegiem Wisły za mostem podgórskim. Wtedy panienka w przerażeniu wyskoczyła z dorożki, zostawiwszy w niej wszystkie swe pakunki i pieszo przestraszona wróciła do miasta. Dorożkarz zaś natychmiast po wyskoczeniu panny z powozu skręcił nagle w bok, tuż na spadzistym brzegu Wisły, przyczem koń, wartości 400 koron, zabił się na miejscu, dorożka się potrzaskała, zaś woźnica, którym był właściciel konia i dorożki (nr. 11), Rozpądek, też podobno miał się potłuc. Sprawą tą zajmuje się obecnie policya, dochodząc, co mogło być powodem, że dorożkarz, dotychczas uchodzący za człowieka porządnego i nigdy za pijaństwo nie karanego, zamiast na rozkaz pasażerki jechania na kolej, pojechał wprost w przeciwną stronę i zabłądził aż nad brzeg Wisły, gdzie omal nie przyszło do jakiejś jeszcze gorszej katastrofy, niż zabicie konia.

U zbiegu ulic Siennej i Starowiślnej przejechał we środę po południu wóz tramwayu elektrycznego Franciszka Kościołka, dozorcę więzień, który odniósł przytem ciężkie obrażenia i okaleczenia na całem ciele. Natychmiastowe wstrzymanie wozu zapobiegło niechybnej śmierci pod kołami. Kościołka odwiozło Pogotowie ratunkowe do kliniki chirurgicznej, a przeciw motorowemu wdrożono śledztwo.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 1 czerwca).

Otwierając środowe posiedzenie Rady, przemówił wiceprezydent miasta p. Michalski w te słowa:

„W smutku i żałobie złożyliśmy wczoraj na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Tadeusza Romanowicza, długoletniego i wielce zasłużonego członka Reprezentacyi miasta Lwowa.

Świeża mogiła pokryła zwłoki męża wielkiej czci godnego, co był zaszczytem i chlubą naszego grodu, mężem wielkiej wiedzy i nieposzlakowanej prawości serca, przedmiotem czci i serdecznej miłości tych, co go bliżej znali. Praca jego wytrwała, podejmowana na różnych polach życia publicznego, a zawsze w służbie narodowej wśród ciężkich okoliczności, wzniosła mu trwały pomnik wdzięczności w sercach współobywateli. Przejęty gorącą miłością Ojczyzny, walcząc od pierwszej młodości niezachwianie w obronie praw narodu, był ś. p. Romanowicz, najpiękniejszym wzorem wiernego syna Ojczyzny. Cześć jego pamięci!

Przemówienia tego wysłuchała Rada stojąc.

Następnie sekretarz Rady p. Zawistowski odczytał pismo Towarzystwa Sztuk pięknych z zaproszeniem na uroczystość poświęcenia nowego lokalu Towarzystwa, mieszczącego się w Muzeum przemysłowem, która odbędzie się jutro o godzinie 10 rano.

Z porządku dziennego załatwiono kilka spraw czysto administracyjnej natury, poczem dokonano wyboru trzech delegatów do komitetu, mającego się zająć urządzeniem Muzeum technologicznego z funduszów Izby handlowo-przemysłowej, ofiarowanych z okazyi 50-letniego jubileuszu Rządów Najjaśniejszego Pana. Delegatami wybrani zostali pp.: Platowski, Pawliszak i Wenzl.

Po uchwaleniu przełożenia koryta potoku „Żelazna woda“ kosztem 2.050 koron i budowy kanałów w ulicy Inwalidów i Karaickiej, referował dr. Aszkenaze sprawę rekonstrukcyi sali gimnastycznej w szkole realnej przy ul. Kamiennej, jakiej zażądał Rząd kosztem około 9.000 koron.

Po krótkiej dyskusyi uchwalono żądaniu temu odmówić, a zarazem wezwać magistrat, by wniósł petycyę do Rządu, aby ten przejął utrzymanie szkoły realnej na własny koszt.

Na tem o godzinie 8 minut 30 wieczorem zamknął wiceprezydent p. Michalski posiedzenie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek przedstawienie popularne po cenach zniżonych, po raz piąty „Madej zbój“ baśń dramatyczna z epilogiem, Karola Mattauscha, ilustrowana muzyką Fr. Słomkowskiego (nagrodzona na konkursie dramatycznym Wydziału krajowego.

W sobotę po raz drugi „Mikado“ czyli „Jeden dzień w Ti-Ti-Pu“ operetka w 2 aktach W. S. Gilberta, muzyka Artura Sulivana.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po raz 34 „Słodka dziewczyna“ operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta. Ceny dramatu.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 7 wieczorem, po raz ośmnasty „Eros i Psyche“ fantazya dramatyczna w 7 odsłonach, J. Żuławskiego, ilustrowana muzyką Jana Galla.

W poniedziałek po raz trzeci „Mikado“ czyli „Jeden dzień w Ti-Ti-Pu“ operetka w 2 aktach W. S. Gilberta, muzyka Artura Sulivana.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Labirynt“, sztuka w 5 aktach Pawła Hervieu; przekład Julii Otrembowej. W przedstawieniu biorą udział pp.: Bednarzewska, Solska, Wygrzynowa, Otrembowa, Jankowska, Adwentowicz, Knake Zawadzki, Jaworski, Kliszewski, Wysocki i inni.

We środę po raz ósmy „Madame Sherry“, operetka w 3 aktach Hugo Feliksa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krajowa III Wystawa drobiu, gołębi i innego ptactwa oraz królików odbędzie się w czasie od 8 do 11 września 1904 we Lwowie na placu powystawowym.

Wynalazki na krakowskiej wystawie metalowej. Ministerstwo handlu przyznało krajowej wystawie przemysłu metalowego w Krakowie prawo czasowej ochrony patentowej dla wystawianych na niej wynalazków, a to na cały czas trwania wystawy t. j. od 21 sierpnia do 30 września b. r. — Na mocy tego prawa wynalazki nieopatentowane doznają tej samej ochrony prawnej, co opatentowane.

Roboty regulacyjne na Wiśle. Z Warszawy donoszą: Na prowadzenie w r. b. dalszych robót regulacyjnych na Wiśle na pograniczu z Austryą, ross. ministerstwo wyznaczyło zamiast 200.000 rb., jak corocznie, tylko 100.000 rb. Zarząd warszawskiego okręgu komunikacyi w zastosowaniu do wymienionej sumy opracował już projekt robót regulacyjnych, który został zatwierdzony przez ministerstwo. Część tych robót ma być oddana z licytacyi przedsiębiorcom prywatnym.

Międzynarodowa wystawa spirytusowa w Wiedniu została przedłużoną na odzywające się z wielu stron życzenia do 12 czerwca. Najj. Pan ofiarował na rzecz loteryi wystawowej wspaniały puchar z inicyałami Monarchy.

Wiedeński Bankverein. Rada nadzorcza tego Banku zamianowała dotychczasowego zastępcę dyrektora Hugona Markusa dyrektorem, a następnie załatwiła szereg spraw personalnych związanych z otwarciem filii we Lwowie i w Czerniowcach. Prokurzystami lwowskiej filii mianowani Maurycy Goldstern i Alfred Szancer.

Losy państwowe z r. 1864. W ciągnieniu dnia 1 b. m. wyszły następujące serye: 15 57 94 254 278 425 426 571 590 876 1007 1030 1195 1423 1584 1645 1656 1701 1713 1724 1846 1996 2106 2305 2306 2355 2366 2580 2599 2617 2662 2776 2944 2977 2979 3027 3155 3368 3599 3626 3649 3664 3835 3864 i 3932.

Z tych seryj padła główna wygrana w sumie 300.000 koron na seryę 1656 nr. 65; druga wygrana 40.000 koron na seryę 426 nr. 41; trzecia wygrana 20.000 koron na seryę 1584 nr. 90. Po 10.000 koron wygrały ser. 876 nr. 77 i ser. 3664 nr. 54; po 4000 koron wygrały ser. 3027 nr. 79 i 3664 nr. 6; po 2000 koron ser. 876 nr. 1, ser. 2662 nr. 56 i ser. 3835 nr. 17.

Wschodnio-północno-zachodnio-austryacki Związek kolejowy. Z dniem 1 lipca 1904 wchodzi w życie dodatek IV. do taryfy część II., zeszyt 1, ważnej od 1 stycznia 1900.

Nowe pokłady węgla. W Staffordshire pod Cheadle w Anglii odkryto pokłady węgla, które obliczono na 20 mil. tonu. Przez cztery lata prowadzono napróżno poszukiwania i przerwano roboty po wydaniu 70.000 fst. Inne Towarzystwo, niezrażone niepowodzeniem poprzedniego, podjęło na nowo roboty wiertnicze i po kilku miesiącach trafiło na pokład węgla, który znajduje się na 150 metrów pod powierzchnią ziemi. Według obliczeń fachowców wydajność pokładu powinna wynosić 1000 tonn węgla dziennie.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·25 do 20·35, *loco* Ołomuniec 19·20 do 19·30, *loco* Berno-Wiedeń 19·40 do 19·50, na maj *loco* Aussig 26·25 do 26·75. Cukier w kostkach: *prima* 70·75 do 70·75, *secunda* 69·25 do 69·25. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 46·40 do 46·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·85, galicyjska przeźroczysta 39·75 do 40·35. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 3 czerwca. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·25 do 8·50, pszenica na termina ·— do —·—, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·70 do 6·—, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·40 do 5·60, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·50, rzepak 9·15 do 9·40, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·—, groch do gotowania 7·75 do 11·—, wyka 5·75 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 150·— do 165·—, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, koniczyna biała 65·— do 80·—, koniczyna szwedzka 65·— do 80·—, tymotka 22·— do 28·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 20·40 do 20·50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 14·75 do 15·—.

USTATNIA POCZTA

Z Krakowa donoszą nam: Międzynarodowa komisya dla regulacyi Wisły wróci tu dziś wieczorem po dokonaniu swych czynności na Wiśle i Sanie. Komisya zwiedziła po drodze port w Nadbrzeżu, około którego roboty są już na ukończeniu. Obecnie parowy statek pogłębia dno portu. Do jesieni port będzie ukończony. Komisya odbyła też podróż w górę Sanu. Po powrocie spisze protokół oględzin i zestawienie robót. Słychać, że przyszła ona do przekonania, że koniecznem jest podwyższenie wałów ochronnych nad Wisłą o 1 m. 80 cm., celem uchronienia ludności przed zalewami.

Najj. Pan przyjął onegdaj na osobnych posłuchaniach ks. Afonsa Bourbona, szwedzko-norweskiego posła hr. Lewenhaupta i austro-węgierskiego *attaché* wojskowego w Paryżu pułkownika hr. Herberststeina.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk wyjedzie z polecenia Najj. Pana do Londynu w poniedziałek dnia 6 b. m. Na cześć Jego Ces. Wysokości odbędzie się dnia 9 b. m. przed południem wielka rewia wojskowa, w tym dniu wieczorem obiad galowy w pałacu Buckingham, a dnia 10 bal dworski.

Tegoroczne manewry cesarskie odbędą się — jak wiadomo — w Czechach. Najj. Pan zamieszka na zamku ks. Alfreda Windisch-Graetza w Stekna koło Tachu. W tym celu poczyniono już w zamku stosowne adaptacye, a niebawem uda się tam komisya dworska dla zwiedzenia kwatery cesarskiej.

Przedwczoraj odbyła się w Wiedniu rada ministeryalna pod przewodnictwem Prezesa gabinetu dr. Koerbera.

Cons. Corresp. zapewnia, że obecnie toczą się poważne rokowania w sprawie zwołania sejmu czeskiego, celem dania sposobności dla wymiany zdania między Czechami i Niemcami. To samo donosi *Politik* dodając, że nie jest wykluczonem, że sejm zostanie zwołany w czerwcu i że na sesyi przyjdzie do wymiany zdań między czeskimi i niemieckimi przywódcami co do przyszłego ukształtowania się stosunków wewnętrznopolitycznych.

Pełna Delegacya austryacka po uchwaleniu przedwczoraj budżetu marynarki wojennej, zakończyła swoje prace merytoryczne. Dzisiaj i jutro w sobotę odbędzie posiedzenia pełna Delegacya węgierska. Sesya delegacyjna ma być zamkniętą w przyszły wtorek.

W Pradze zmarł przedwczoraj jeden z wybitniejszych działaczy młodoczeskich Herman Janda poseł na sejm i do Rady państwa były prezydent czeskiej sekcyi krajowej rady kulturnej. Mandat sejmowy dzierżył od roku 1892, a do Rady państwa od r. 1895.

Tegoroczny walny zjazd katolików cesarstwa niemieckiego odbędzie się w Ratysbonie. Przewodniczyć będzie — jak pisze *Germania* — nie kardynał Fischer, arcybiskup koloński, lecz kardynał Kopp.

Przedwczoraj odpłynęło z Hamburga do południowo-zachodniej Afryki 12 oficerów i 177 żołnierzy z 284 końmi.

W sprawie bliskiego zlotu „Sokołów" w Poznaniu donosi *Posener Tageblatt*, że zakazano widowisk pod gołem niebem, publicznego powitania gości, pochodu w stroju sokolim, w innych aniżeli barwach niemiecko-pruskich. O zamierzonem zgromadzaniu się w zamkniętych lokalach musi być zawiadomioną policya, tak, jak to czynić są zniewolone Towarzystwa polityczne.

Z Rzymu donoszą do *Gazety Narodowej*: Ojciec św. przed rozpoczęciem zwyczajnych posłuchań publicznych przyjął dnia 31 maja b. r. we wtorek po południu na prywatnej audyencyi posła, dr. Włodzimierza Kozłowskiego. Audyencya odbyła się w sąsiadującej z salą *della Bibliotheca* komnacie, w której zakończył życie Papież Leon XIII. Ojciec św. zaszczycił posła Kozłowskiego bardzo łaskawą i serdeczną rozmową, w ciągu której wyraził się między innemi:

In Polonia austriaca sunt flores S. Ecclesiae. (W Polsce austryackiej znajdują się kwiaty Kościoła św.).

W końcu oświadczył Pius X., że błogosławi wszystkich Polaków i zapewniał, że modli się za nich.

We francuskiej Izbie deputowanych poseł Pressensé zapowiedział interpelacyę w sprawie nowych prześladowań Armeńczyków. Minister spraw zagranicznych, Delcassé, prosił Pressensego o odroczenie zamierzonej interpelacyi, gdyż musi w sprawie ewentualnej odpowiedzi porozumieć się pierwej z gabinetami Londynu, Petersburga i Konstantynopola.

Konwencyę haską w sprawie międzynarodowego prawa familijnego ratyfikowały: Niemcy, Belgia, Francya, Luxemburg, Hollandya, Rumunia i Szwecya.

Zmarły świeżo generalny gubernator Turkiestanu Iwanow uchodził za jednego z najlepszych generałów rossyjskich. Mniemano, że prędzej, czy później dostanie mu się naczelna komenda wojsk, zwłaszcza w razie ewentualnej wojny z Anglią. Taszkent, stolica Turkiestanu, ma Iwanowowi wiele do zawdzięczenia. Zabudował on ją pięknymi gmachami i podniósł przez połączenie strategiczną linią kolejową z Orenburgiem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 czerwca. *(Tel. pryw.).* Dziś o godz. 9 rano odbyło się w kościele Pijarów żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Tadeusza Romanowicza. Odprawił je prokurator ks. Pijarów ks. Siedlarski, a egzekwie przy katafalku odczytał poseł ks. Szponder. Obecni byli posłowie: Rotter, Petelenz, Wojtyga i Danielak, prezydent wyższego sądu Hausner, hr. Stanisław Tarnowski, wiceprezydent miasta p. Michał Chyliński, członkowie redakcyi *Nowej Reformy*, Towarzystwo Szkoły ludowej z prezesem Bandrowskim, prezes „Sokoła" Turski z wydziałem i liczne obywatelstwo.

Wiedeń, 3 czerwca. Wczoraj odbyła się konferencya pracodawców budowlanych z delegatami robotników, celem usunięcia istniejących różnic. Osiągnięto porozumienie wszystkimi głosami przeciw czterem, że praca ma być od poniedziałku na nowo podjęta przy minimalnej płacy 3 koron 80 halerzy, która od 1 sierpnia ma wynosić 4 korony. Wybrano komitet z pracodawców i robotników, który jako sąd polubowny ma załatwiać ewentualne dalsze kwestye.

Rzym, 3 czerwca. *(Tel. pryw.).* Z okazyi przypadającej w dniu dzisiejszym 69-rocznicy urodzin, otrzymał Ojciec św. bardzo wiele telegramów z życzeniami.

Paryż, 3 czerwca. Półurzędowa nota donosi, że nuncyusz Lorenzelli nie był na wczorajszem dyplomatycznem przyjęciu u ministra Delcassé'go, a również prowadzący sprawy ambasady francuskiej przy Watykanie sekretarz legacyjny nie był na przyjęciu u sekretarza stanu Merry del Vala.

Londyn, 3 czerwca. W Izbie gmin oświadczył minister wojny, że rząd nie zamierza przedłożyć projektu powszechnego obowiązku służby wojskowej (Oklaski).

Konstantynopol, 3 czerwca. Porta zapewniła ambasadorów Austro-Węgier i Rossyi, że ostateczne uregulowanie finansowej strony reformy żandarmeryi doręczy na piśmie w tych dniach.

Waszyngton, 3 czerwca. Amerykańskiemu konsulowi w Tangerze polecono zawiadomić rząd marokkański, że Stany Zjednoczone, bez względu na postępowanie innych państw, czynią rząd marokkański odpowiedzialnym za najmniejszą krzywdę, jakiejby doznał uprowadzony przez Rajzuliego Amerykanin Perdicari. Stany Zjednoczone żądają schwytania i stracenia Rajzuliego.

Nowy Jork, 3 czerwca. Zarząd kolei Pensylwańskiej wydalił w okręgu na zachód od Pittsburga 1.100 funkcyonaryuszy.

Strejki i demonstracye.

Lille, 3 czerwca. Zgromadzenie robotników, należących do syndykatu uchwaliło rozpocząć strejk, ponieważ pracodawcy nie chcą przedłożyć spornych spraw do rozstrzygnięcia komisyi mięszanej.

Armentieres, 3 czerwca. Tkacze rozpoczęli wczoraj po południu strejk. Sprowadzono 5 kompanij wojska.

Tulon, 3 czerwca. Około 1000 manifestantów wtargnęło wczoraj do kościoła na jednem z przedmieść i zniszczyło ołtarz oraz urządzenia kościelne. Powodem napaści było to, że proboszcz tego kościoła nie chciał udzielić Komunii św. dzieciom, które z okazyi jakiejś uroczystości śpiewały w szkole pieśni socyalistyczne. Policya i żandarmerya przywróciły spokój.

Brest, 3 czerwca. Po przedwczorajszem zgromadzeniu robotników budowlanych zaczęły się uliczne demonstracye. Kilka domów obrzucono kamieniami. Ugodzono kamieniami komisarza policyi i kilku żandarmów.

Lorient, 3 czerwca. Strejkujący robotnicy budowlani dopuścili się ubiegłej nocy wielkich wybryków, mianowicie podpalili domy trzech przedsiębiorców budowlanych i splądrowali mieszkanie pewnego oficera. Jednego podpalacza uwięziono.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Londyn, 3 czerwca. W Izbie gmin oświadczył na zapytanie podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Percy, że rząd angielski nie poczynił mocarstwom, prowadzącym wojnę, żadnych przedstawień w sprawie min pływających; rząd nie myśli też wcale o rozszerzeniu strefy 3 mil angielskich od brzegu, należącej do terenu wojennego.

Londyn, 3 czerwca. *Standard* donosi z Tientsinu: Wielka rada w Pekinie wystosowała do rossyjskiego posła notę, w której zwraca uwagę na to, że wojska rossyjskie nie powinny niszczyć budynków, znajdujących się w tych okręgach neutralnego obszaru, które Rossyanie opuszczają, — albowiem sprzeciwia się to zasadom neutralności. Wielka rada wysłała również telegram do generała Ma z intrukcyą, aby zawiadomił o tem wszystkich rossyjskich dowódców.

Londyn, 3 czerwca. *Biuro Reutera* donosi: Japończycy wysadzili na ląd nowe wojska w Tingtuice, 20 mil na południowy wschód od Takuszanu. Słychać, że około 70 okrętów przewozowych, eskortowanych przez okręty wojenne, wysadziło tam wojska na ląd. Donoszą dalej, że posiłki dla armii, oblęgającej Port Arthura wylądowały na północ od Talienwanu.

Wiedeń, 3 czerwca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 maja b. r.: Banknoty w obiegu 1,618.741.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 41,230.000), rezerwa kruszcowa 1.500,493.000 (mniej o 3,939.000), — portfel wekslowy 277,224.000 (więcej o 42,403.000), lombard papierów 39,811.000 (więcej o 506.000), banknoty wolne od podatków 278,945.000 (mniej o 45,162.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 czerwca 1904 r. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·36, Renta majowa 99·20, Węgierska renta koronowa 97·10, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 642·50, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 748·—, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 520·—, Akcye Bankvereinu 510·50, Akcye Länderbanku 426·50, Akcye Kolei państwowych 635·25, Lombardy 79·25, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 412·50. Akcye Rima Muranyi 488·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 129·—, Ruble 253·25, 4-proc. listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·80, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99·45, 4-proc. Listy zastawne Banku krajowego 99·15, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 99·40.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 3 czerwca 1904 r. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·36, Renta majowa 99·20, Węgierska renta koronowa 97·10, Akcye austr. Zakładu kredytowego 642·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 749·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 519·—, Akcye Bankvereinu 510·50, Akcye Länderbanku 426·—, Akcye kolei państw. 635·25, Lombardy 79·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 413·50, Akcye Rima Muranyi 487·75, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 129·25, Ruble 253·25, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: bez interesu.

Wiedeń, 3 czerwca 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 641·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 748·50, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 518·50, Akcye Länderbanku 425·50, Akcye Bankvereinu 510·50, Akc. Bodencredit 926·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 545·—, Akcye kolei państwowych 635·—, Akcye kolei Południowej 79·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 420·—, Akcye kolei Północnej 5520·—, Akcye kolei czerniowieckiej 575·—, Akcye Alpiny 412·50, Akcye Rima Muranyi 487·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1998·—, Akcye Fabryki broni 481·—, Akcye Tureckie tytoniowe 330·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1095·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·80, Renta majowa 99·25, Austryacka Renta koronowa 99·15, Węgierska Renta koron. 97·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·80, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·70, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·45, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·—, Losy tureckie 128·50, Marki 117·27, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Promesy do wszystkich ciągnień losów austryackich. — Bezpłatna rewizya losów dla wszystkich ciągnień. — Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobożdienie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Prof. dr. Grzegorz Ziembicki

operator i prymaryusz krajowego szpitala powszechnego,

przeprowadził się na ul. Mickiewicza l. 12.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. czerwca 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. S. hr. Lubomirski z Równego, L. hr. Dębicki z Krakowa, H. hr. Tarnowski z Rossyi, A. hr. Karolyi z Wiednia, W. Niwiński z Rossyi.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. hr. Miączyński z Rossyi, J. hr. Borkowski z Mielnicy, W. hr. Borkowski z Kapuścińca, J. Miliński z Helenkowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3. czerwca 1904.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	walutą koron			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	70	102	40
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	99	—	99	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 czerwca 1904.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·20	99·40
styczeń-lipiec	98·95	99·15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·70	99·90
kwiecień-październik	99·75	99·95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180·—	190·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·10	153·10
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·—
„ „ 1864 po 100 zł.	—·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	—·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	293·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·25	118·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	99·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511·—	512·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·—	129·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·30	100·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·35	100·35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·40	100·35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·40	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117·25	117·45
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·20	97·40
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·	163·40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·—	208·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205·—	207·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·25	99·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·80	98·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	279·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·75	107·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·—	98·90
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·85	104·85
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·20	100·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	92·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·10	100·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	306·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	292·—	299·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·50	104·50
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·80	102·—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·—	100·45
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·10	101·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	102·—	104·—
Tow. żegl par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·15	101·15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·50	99·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 300 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98·85	99·85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·10	21·10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	171·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80·—	84·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	82·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	172·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	56·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	72·—
Salma 40 zł. mk.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	278·—	279·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2755·—	2764·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	747·—	749·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	504·—	505·—
Galic. banku hip. 200 zł.	545·—	547·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	260·—	280·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	426·—	427·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1618·—	1628·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	519·—	521·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243·75	244·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·50	250·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—	424·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5600·—	5640·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575·—	578·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	405·—	407·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	854·—	857·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	607·—	613·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1100·—	1105·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	411·—	412·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1996·—	2006·—
Schodnicy 500 kor.	674·—	680·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306·—	310·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·32½	117·52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·32½	239·52½
Paryż za 100 franków	95·25	95·35
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	95·10	95·20
Francuskie banki	95·07½	95·20
Szwajcarskie banki	95·07½	95·20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·08
20-markówka	23·48	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·15
Ruble	2·53¼	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 906/4 (3) (4562 3—3)

Dnia 5. lipca 1904 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 421/I. ks. gr. gm. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą, oceniono na 5040 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2520 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 11. maja 1904.

L. cz. E. 2/4 (6) (4564 2—3)

Dnia 6. lipca 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. I. licytacya 5/14 części realności lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Dźwiniacz dolny pod Nr. D. 76 położonej wraz z przynależnościami, składającemi się z części budynków mieszkalnych i gospodarskich.

Część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 1391 kor. 60 hal., przynależności zaś na 392 kor. 85 hal.

Najniższa oferta wynosi 1189 koron 63 hal.

Niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika zawiadamia się, że dlań kurator w osobie Michała Krasulaka wójta z Dźwiniacza ustanowiony został.

Rzeczą jego jest przed terminem swe miejsce pobytu podać lub pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej sprawa z kuratorem ukończoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 28. maja 1904.

L. cz. E. 209/4 (4) (4352 3—3)

Na żądanie Pinkasa Senfta, kupca w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia 5. lipca 1904 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Sądowej Wiszni licytacya całej realności lwh. 1196 ks. gr. gminy Sądowa Wisznia objętej wraz z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to: a) dom pod l. kons. 58 wraz z szopą i wychodkiem tudzież parc. bud. 209/2 na 6674 kor., zaś b) parcele gruntowe 273, 276/1 i 6207 na 685 koron 90 hal., razem tedy na 7359 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 3794 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 6. maja 1904.

L. cz. E. 317/4 (5) (4529 3—3)

Na żądanie Marcina Latawca i Joanny Latawiec odbędzie się dnia 5. lipca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya połowy realności lwh. 392 gm. Rawa objętej niewiadomej z miejsca pobytu Schewy Hannerschmied własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 199 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi 99 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 13. maja 1904.

L. 71 959. (4646 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Nowosądeckim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 28. czerwca 1904 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą 6176 kor. 85 hal. za 1675 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28. maja 1904.

L. cz. E. 22/4 (9) (4632 1—3)

Sprawa egzekucyjna galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw masie konkursowej śp. Edwarda Marynowskiego o 1427 kor. 30 hal., 1427 kor. 92 hal., 1428 kor. 54 hal. i 58332 kor. 64 hal. zpn.

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 4. lipca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Stanisławowie licytacya dóbr Oleszów lwh. 83 ks. gr. dla większych posiadłości zobowiązanej masy własnych wraz z przynależnościami wyszczególnionemi w piśmie Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego dla E. 22/4 (2) i w protokołach opisania i ocenienia z dnia 29. marca 1904 dla E. 22/4 (2) i z 2. maja 1904 dla E. 22/4 (7) a składającemi się z budynków a to domu, mieszkanie ekonoma, 2 stajni, 3 szop, stodoły, szpichlerza, 2 chałup dla czeladzi, domu mieszkalnego, stajni na bydło murowanej, budynku opisanego w protokole z 2. maja 1904 dla E. 22/4 (7) lodowni i kurnika tudzież z kieratu, młynka do czyszczenia zboża 25-letniego drzewostanu na 30 morgach i innego drzewostanu

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 126.650 kor., przynależności zaś na 25.777 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 101.618 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone uchwałą z 4. maja dla E. 22/4 (9) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 19. maja 1904.

L. cz. E. 239/4 (5) (4639 1—3)

Dnia 30. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 8 Sądu tutejszego relicytacya posiadłości lwh. 714 ks. gr. gm. Drohowyże objętej, a składającej się z jedynej parceli gr. lk. 2997/1 w części roli, a w części kamieniołomu.

Nieruchomość oceniono na 150 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 75 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, dnia 6. kwietnia 1904.

L. cz. E. 76/3 (49) (4593)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, zastąpionego przez p. dr. Tadeusza Sołowija adw. we Lwowie, odbędzie się dnia 18. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49, licytacya dóbr Kutkorz, odległych około 5 kilomt. od stacyi kolejowej Krasne-Busk, objętych lwh. 105 księgi grunt. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie prowadzonej, dóbr Bałuczyn objętych lwh. 106 i dóbr Bezbrudy objętych lwh. 107 tej samej księgi grunt. a to tych trzech majętności jako nierozdzielnej całości gospodarczej, składających się z gruntów ornych, łąk, pastwisk, ogrodów, lasów, pałacu i murowanej fabryki krochmalu w Kutkorzu, młyna murowanego w Bezbrudach i innych budynków oraz przynależności, a mianowicie w Kutkorzu i Bezbrudach z inwentarza żywego i martwego, zboża, narzędzi gospodarczych i rolniczych, nadto w Kutkorzu ze sprzętów domowych, zapasów w drzewie i z ogrodzenia, częścią murowanego, częścią drewnianego, na około parku, ogrodu i obory, wraz z prawem co do wszystkich trzech majętności polowania i udziałem w rybołowstwie w rzece Połtwi, co wszystko wyszczególnione jest bliżej i opisane w protokołach opisania i ocenienia, spisanych w miesiącach sierpniu, wrześniu i październiku 1903 do l. cz. E. 76/3 (8) i E. 76/3 (11).

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną sumę 1,766.890 kor. 45 hal., składającą się: z wartości dóbr Kutkorz whl. 105, która wynosi 646.478 kor. 71 hal., a w szczególności wartość gospodarstwa rolnego i lasowego z prawem polowania i udziałem w rybołostwie 601.056 kor. 71 hal., a przynależności 45.422 kor. z wartości dóbr Bałuczyn whl. 106 w kwocie 477.909 kor. 29 hal., obejmującej wartość gospodarstwa rolnego i lasowego z prawem polowania i udziałem w rybołostwie, i z wartości dóbr Bezbrudy lwh. 107 w kwocie 642 502 kor. 45 hal., obejmującej wartość gospodarstwa rolnego i lasowego z prawem polowania i udziałem w rybołowstwie w sumie 613 605 kor. 20 hal. i przynależności w kwocie 28.897 kor. 25 hal.

Najniższa cena tych trzech majętności jako nierozdzielnej całości gospodarczej wynosi kwotę 1,177.926 kor. 97 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum oznacza się okrągło na kwotę 176.689 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zarazem oznajmia się, że uchwałą z dnia 31. października 1903 l. cz. E. 76/3 (15) ustanowiono celem strzeżenia praw wszystkich tych osób interesowanych, którymby wspomniana uchwała lub inna uchwała w niniejszem postępowaniu licytacyjnem później wydana, wcale nie lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła kuratora w osobie p. dr. Eidelberga adw. w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 21. maja 1904.

L. cz. E. XIV. 567/4 (4) (4594)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw. dra Kirchmayera, w Krakowie, odbędzie się dnia 7. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. V. ul. św. Jana l. 22 licytacya realności wiejskiej lwh. 98 w Mogile, składającej się z domu drewnianego, parceli lk. 67 i parcel gruntowych l. k. 1183, 1396, 1569/1 i 2207 wraz z przynależytościami, składającemi się z 1 konia, 1 wozu i 2 bron.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2582 kor., przynależności zaś na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 1744 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. sąd. XIV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 4. maja 1904.

L. cz. E. III. 137/4 (4) (4607)

Dnia 8. lipca 1904 o godzinie 8 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya a) lwh. 400 gminy Łanczyn, b) 1/3 lwh. 403 gm. Łanczyn, c) 2/5 lwh. 404 gminy Łanczyn.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są oceniona ad a) 975 kor., ad b) 373 kor. 34 hal., ad c) 160 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 650 kor., ad b) 248 kor. 90 hal., ad c) 106 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biuze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 24. maja 1904.

L. cz. E. 1334/4 (4610)

Zobowiązany Nykoła Warzkur w Siwkach.

Dnia 18. lipca 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 179 gm. Siwki objętej dłużnika Nykoły Warzkura własnej

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5292 kor.

Najniższa cena wynosi 3528 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1328/4 (3) (4612)

Zobowiązany Iwan Kuniewicz i tow. w Kropiwniku.

Dnia 18. lipca 1904 o godz. 8 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya I.) 6/8 niewydzielonych części realności whl. 227 i II.) 16/16 niewydzielonych części realności lwh. 699 gm. Kropiwnik objętych wraz z przynależnościami realności lwh. 699 a składającemi się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły, szopy, studni i stodoły niewykończonej spichlerzem i 2 obrogi.

Nieruchomości tych cząstki, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I. 1800 kor., ad II. 562 kor. 50 hal., przynależności zaś realności ad II. na 893 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 1200 kor., ad II. 970 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 27. maja 1904.

L. cz. E. 619/4 (4616)

Zobowiązany Iwan Henk, syn Andrusia w Zborze.

Dnia 27. czerwca 1904 o godzinie 8 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego licytacya realności lwh. 329 gm. Zbora objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 750 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 15. kwietnia 1904.

L. cz. E. 87/4 (4611)

Zobowiązana Połahna Wagil „Piotra“ w Kałuszu.

Dnia 27. czerwca 1904 o godzinie 8 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego licytacya jednej czwartej niewydzielonej części realności lwh. 1557 gm. Kałusz objętej.

Nieruchomości tej 1/4 części, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 650 koron.

Najniższa cena wynosi 433 kor. 32 hal., poniżej tej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. E. 998/4 (4609)

Zobowiązany Iwan Czopaniuk Nykołyn.

Dnia 27. czerwca 1904 o godzinie 10 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego licytacya realności lwh. 79 gm. Ukrynów średni objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się chaty.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3415 koron, przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 2280 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu ni-

żej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 20. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1586/3 (5) (4636)

Dnia 24. czerwca 1904 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tut. biuro Nr. 7 licytacya realności lwh. 140 gm. Jaworów ocenionej na 600 kor za najniższą cenę kupna 400 koron, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut.. biuro Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. E. IX. 412/4 (5) (4595)

Na żądanie Salomona Kleina kupca w Krakowie, odbędzie się dnia 12. lipca 1904 o godz. 12 wpołudnie w sądzie tutejszym w sali V. Nr. biura 14 i 15 parter ul. św. Jana l. orj. 22 w Krakowie licytacya należącej do śp. Adolfa Schöna posiadłości wiejskiej w Chełmie l. k. i lwh. 32 tejże gminy, składającej się z parterowego domu murowanego z kamienia krytego słomą z komorą i stajnią, dalej ze szopy i stodoły ze ścianami z chrustu krytych słomą, w końcu z gruntu.

Dom stoi pod jednym dachem wraz z domem oznaczonym Nr. 33 należącym do Jakóba Waligóry. Przynależności brak.

Nieruchomość ta, ocenioną na 3025 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi 2017 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 ul. św. Jana l. 13. I. p.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 11. maja 1904

Ч. спр. 508/4 (4) (4603)

Оголошене переторгу.

Дня 8. липня 1904 перед полуднем о $8^1/_2$ годині, відбуде ся в низше означенім суді, відділ ч. III, переторг 1/10 части реальности обнятої чвг. 2 книги гр. Бережниця, складаючої ся з парцелі будовляної, будинків господарских и парцель грунтових (город, ріля, лука, пасовиска і дорога).

Продати ся маюча недвижимість, є оцінена на 924 кор. 23 сот., приналежність ьа 118 кор. 35 сот.

Найнизша подача, понизше которої не відбуде ся продаж, виносить 695 кор. 05 сот.

Условія переторгу і инші відносні документа можна переглянути в тутешнім суді, відділ ч. III. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосили в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.
Самбір, дня 17. мая 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 2/4 (1) (4649 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Leona Landaua nieprotokołowanego kupca w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Kazimierza Gajewskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Jana Steca adw. w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19. maja 1904 godz. 10 przed południem w tym sądzie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 17. czerwca 1904 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 24. czerwca 1904 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 12. maja 1904.

Konkursa.

L. 13.773. (4544 3—3)

KONKURS.

Z powodu zrzeczenia się koncesyi na aptekę sezonową w Żegiestowie przez obecnego właściciela magistra farmacyi p. Hipolita Nowaka, c. k. Starostwo w Nowym Sączu rozpisuje konkurs na tęż aptekę, która corocznie przez czas sezonu kąpielowego tj. od dnia 1. czerwca po koniec września odpowiednio do istniejących przepisów otwartą i prowadzoną być musi.

Kandydaci winni przedłożyć c. k. Starostwu: 1) metrykę urodzin, 2) wykazanie obywatelstwa austryackiego, 3) dyplom magistra farmacyi, 4) potwierdzenie 5-cio lecia praktyki zawodowej, 5) świadectwa z dotychczasowego zajęcia zawodowego, 6) dowód posiadania odpowiednich środków materyalnych do prowadzenia apteki, wreszcie 7) piśmienne oświadczenie się, że przez czas co najmniej lat 10 samoistnie aptekę sezonową rowpadzić będzie.

Termin wnoszenia podań naznacza się na czas 6 ciu tygodni, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie lwowskiej". Pożądanem jest, aby uzyskujący koncesyę mógł aptekę sezonową jeszcze w bieżącym roku otworzyć i prowadzić.

C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta
Jarosz m. p.
Nowy Sącz, 24. maja 1904.

L. 1688. (4570 3—3)

KONKURS.

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17 dz. u. kr. rozpisuje się ponowny konkurs w celu obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Strzeliskach nowych, z płacą roczną 1000 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 700 kor.

Obowiązki lekarza okręgowego określa rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 2. lutego 1891 wydane przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym (dz. u. kr Nr 82 z roku 1891).

Kandydaci chcący uzyskać powyższą posadę winni wnieść swe podania do Wydziału powiatowego w Bóbrce w terminie do 1. lipca 1904 i przedłożyć dowody, że posiadają:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6 dostateczną fizyczną zdolność

Z Wydziału Rady powiatowej.
Bóbrka, dnia 23. maja 1904.

L. 3818. (4556 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sekretarza Magistratu, rozpisuje Magistrat miasta Złoczowa niniejszem konkurs z terminem wnoszenia należycie udokumentowanych podań do włącznie dnia 1. lipca 1904.

Od kandydatów wymaga się:

a) ukończonych nauk prawniczych z trzema egzaminami państwowymi i trzechletnią praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy rządowej władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym,

b) nieprzekroczonego wieku lat 40

c) nieposzlakowanego życia,

d) dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego

Do posady tej, która na razie prowizorycznie nadaną będzie, przywiązana jest płaca rocznych 2000 kor., 25% dodatek aktywalny i dodatek osobisty, do emerytury niewliczalny 1000 kor., nadto prawo do podwyższenia systemizowanej stałej płacy o 200 kor po upływie każdych 5-ciu lat służby przez 4 pięciolecia.

Mianowany kandydat wstępując do służby winien nadto będzie złożyć pisemną deklaracyę, że postanowienie etatu instrukcyi służbowej i statut emerytalny tutaj obowiązujący jest mu znanym i takowemu się poddaje.

Magistrat miasta Złoczowa.
Złoczów, dnia 27. maja 1904.

Kuratele.

L. cz. L. 2/3 (4) (3543 1—3)

Wasyla Hesia z Kozłowa uznaje się marnotrawcą i ustanawia się dlań kuratora Wasyla Zarudnego z Kozłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 25. maja 1903.

L. cz. L. VII 1/4 (3) (3500 1—3)

Stanisław Sarota, syn Wawrzyńca ze Zbęku, uznany został umysłowo niedołężnym. Kuratorem Wawrzyniec Sarota ze Zbęku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 23. marca 1904.

L. cz. L. 20 3 (2) (3502 1—3)

Teresa Żmurkiewicz z Doliny została uznaną za głucho-niemą, a kuratorem jej ustanowiono Stefana Kardasza z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 25. sierpnia 1903.

L. cz P. 2 4 (3503 1—3)

Dośka Sokołowska, urodzona Bujanowska, uznaną została marnotrawną, a kuratorem dla niej ustanowiono Nykołę Iwanciow z Kuciec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 5. stycznia 1904.

L. cz. L. 11/3 (5) (3623 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach uznaje Andrija Fejczuka Wasyla z Rożna małego marnotrawnym i zawiesza z tego powodu nad nim kuratelę.

Kuratorem ustanowiono Andrija Jewczuka z Rożna małego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 17. stycznia 1904.

L cz. P. 68/4 (3504 1—3)

Wasyl Wołowczak false Hołowczak uznany został marnotrawcą a kuratorem dlan ustanowiono Hryńka Szeremetę z Pukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 11. marca 1904.

L. cz. L. 3 4 (6) (3444 1—3)

Jacko Senyszyn z Hermanowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Seńka Turok z Hermanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, 17. marca 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. III. 104/4 (2) (3666 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie O. III. podaje do wiadomości, że na wniosek Herscha Garfunkla zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego wpisanych w stanie biernym ciał hipotecznych lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Baligród jako na karcie głównej oraz w stanie biernym lwh. 287 ks. gr. gm. kat. Baligród jako na karcie ubocznej Herscha Garfunkla własnych na dniu 5/4 1845 l. 131, 132, 133 i 134 na podstawie wyroku c. k. Sądu karnego w Samborze z dnia 4/1 1845 l. 15 wierzytelności poz. 1 w kwocie 40 złr. m. k. na rzecz Szmula Kesslera, poz. 2 w kwocie 40 złr. m. k. na rzecz Fedora Szałabaja, poz. 3 w kwocie 40 złr. m. k. na rzecz Michała Boberskiego i poz. 4 w kwocie 40 złr. m. k. na rzecz Andryja Antoniszak.

Te osoby, które mają jakie prawa do wymienionych wiorzytelności wzywa się, by najdalej do dnia 18. kwietnia 1905 zgłosiły te prawa w tutejszym Sądzie, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek proszącego zostanie dozwoloną amortyzacya rozpisanego dla tych wierzytelności prawa zastawu i wykreślenie tegoż prawa.

Baligród, dnia 7. marca 1904.

L. cz. Pr. 73 20/4 (3538 3—3)

W c. k. gł Urzędzie podatkowym w Złoczowie znajdują się w przechowaniu skarbowem depozyta, po których odbiór strony uprawnione od lat 30 nie zgłaszają się a mianowicie:

I. w gotówce:

1. Kaucya Schraga Tauby et. comp. Schapiry Endel z Białego Kamienia w kwocie 14 kor. 18 hal. na zabezpieczenie podatku konsumcyjnego od wina w czasie od 1. stycznia 1868 do 31. grudnia 1870.

2. Przez Urząd podatkowy w Olesku złożony podatek zarobkowy Daniela Brandesa w kwocie 8 kor. 30 hal.

3 Kaucya Herscha Fänzer i Getzel Steinberg z Pomorzan na zabezpieczenie podatku konsumcyjnego od wina w kwocie 11 kor. 10 hal.

4. Gotówka Wilhelminy Stampel ze Złoczowa w kwocie 6 kor. 65 hal. i 7 kor. 81 hal.

5. Kaucya w kwocie 9 kor. 50 hal. złożona przez Rotha Abrahama ze Zborowa na zabezpiecznie dzierżawy podatku konsumcyjnego od mięsa w latach 1873—1875.

6. Czynsz na mieszkanie oficerskie za czas od 1. marca 1871 do 30. września 1872 w kwocie 76 kor. złożony przez Pankracego Bilekiewicza i czynsz w kwocie 320 kor. złożony przez Pankracego Bielikiewicza za pomieszkanie adjunkta Bodnara w Olesku za czas od 1. maja 1871 do 28. lutego 1873.

7. Czynsz złożony przez Bednarza adjunkta sądowego w Olesku za pomieszkanie w Olesku za marzec 1873 w kwocie 19 kor. 34 hal. za kwiecień 1873 w kwocie 19 kor. 34 hal. za maj 1873 w kwocie 19 kor. 34 hal. za czerwiec 1873 w kwocie 19 kor. 34 hal.

II. w zapisach długu państwa.

1. Janickiego Erazma c. k. nadpoborcy podatkowego instrument kaucyjny zaintabulowany na realności pod Nr. $77^4/_4$ a opiewający na 735 zł. czyli 1470 kor.

Sąd wzywa interesowanych, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do powyższych funduszów depozytowych, by w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej" z prawami swojemi się zgłosili i prawa te tem pewniej wykazali, ileże w przeciwnym razie fundusze powyższe Skarbowi Państwa na własność będą wydane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 20. lutego 1904.

L. cz. Nc. I. 524/4 (1) (4163 3—3)

Od lat przeszło 30 zostają w przechowaniu Sądu tutejszego następujące przedmioty:

	Koron	hal.
Masa Domiceli Schlitter:		
Obligi renty srebrnej Nr. 697184 na	200	
147918 „	200	
46649 „	100	
7893 „	20	
Renta papierowa Nr. 81142 na	20	
31954 „	5	
31955 „	5	
Potwierdzenie odbioru Nr. 2212 na	1	72
Masa Jana Mattel: 6 łyżek, 6 łyżeczek i zegarek wartości	56	
Masa Kaspra Majora: srebrny zegarek wartości	30	
Dalej złożone przez: Mendalskiego Wojciecha skrypt dłużny na	240	
Löbla Hersteina	70	
	120	
	20	
Michała Mazińskiego	400	
Wiktoryrę Jakubowską	1050	
Józefa Lisika	40	
Mateusza Gerschofa	80	
Antoniego Christa	1674	60
Józefa Stracha	100	
Jana Piotrowskiego	100	
Jacentego Koniecznego	80	
Kazimierza Miklasia	60	
Marcina Drożdziaka	60	
Löbla Hersteina	80	
	10	
Feliksa Lewickiego	80000	
Teofilę Komar skrypt dłużny	18900	
Aleksadra Skrzyńskiego	8000	
	4000	
Marcina Lewickiego	4000	
	1000	
	500	
	500	
Alojzego Koszałkowskiego	2000	
Lewickiego potwierdzenie	628	41
	550	
	2000	
	300	
	400	
	151	68
Witkowskiego kwit na podatek	173	54
Feliksa Lewickiego list	9000	
Ludwika Maszewskiego skrypt dłużny	5200	
	2000	
	4000	
Ksawerego Uhmę	484	12
Małgorzatę Woźniak	484	11
Annę Bauer	400	
Franciszka Muchę oblig	400	
Jana Zawiszę skrypt dłużny	480	
Franciszka Rutkę	200	
Jana Białka	506	45

Wzywa się uprawnionych, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni prawa swe do tych depozytów w sądzie tutejszym zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa a prywatne zapisy długu zostaną złożone w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 8. maja 1904.

L. cz. C. 60/4 (3) (4641 1—3)

Przeciw nieobjętej masie spadk. śp. Józefa Przybylskiego wniesionym został do c. k. sądu tut. przez Piotra Stacnowicza pozew o wykreślenie 500 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 30. maja 1904 godz. 9½ zrana.

Celem strzeżenia praw tejże masy spadkowej ustanawia się pana adw. dra Busia w Niepołomicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową śp. Józefa Przybylskiego w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 21. maja 1904.

L. cz. C. III. 199/4 (2) (4643)

Przeciw Janowi Gębali, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Mojżesza Kestenberga w Radomyślu pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. czerwca 1904 o 9 przed południem biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw tegoż niewiadomego ustanawia się pana dra Jezierskiego, adwokata w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 24. maja 1904.

L. cz. C. 161/4 (1) (4665)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Harańczykowi, kupcowi przedtem w Kukowie, wniósł Izrael Landerer, kupiec w Suchy, skargę o 831 kor. 50 hal.

Pierwsza rozprawa odbędzie się 14. czerwca 1904 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Saul Scheiner w Lesie będzie go zastępował dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Slemień, dnia 24. maja 1904.

L. cz. C. IV. 140/4 (1) (4640)

Przeciw nieobecnej Justynie Pryjmak, córce Iwana, wniosła Nastunia Pryjmak z Hwozda skargę o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 454 gm. Hwozd.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. czerwca 1904 godzina 8 przed południem, w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kuratorem adwokat dr. Frey w Nadwórnie będzie zastępował pozwaną dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nadwórna, dnia 14. maja 1904.

L. cz. C. III. 110/4 (1) (4635)

Przeciw Petrowi Smejowi i sp., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Maryę z Nowaków Zanowiakową pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 106 ks. gr. gm. kat. Ropica ruska.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6. czerwca 1904 o godz 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Petra Smeja ustanawia się pana adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 26. maja 1904.

L. cz. C. II. 174/4 (2) (4621)

Przeciw Maryannie Górak i Agnieszce z Góraków Dzierza, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Herscha Steina kupca w Leżajsku pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 99 gm. Gorzyce.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 16. czerwca 1904 o godz. 9 rano, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanych Maryanny Górak i Agnieszki z Góraków Dzierza ustanawia się p. dr. Kopeckiego adw. w Przeworsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, dnia 19. maja 1904.

L. cz. C. 106/4 (1) (4660)

Przeciw niewiadomym z pobytu Janowi i Katarzynie Wójcikom, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jakóba Twaroga w Ostrowsku pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 12 gm. Grywałd.

Napodstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na 15. czerwca 1904 godzina 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnych pozwanych, ustanawia się p. dr. Zajączkowskiego c. k. notaryusza w Krościenku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 30. maja 1904.

Ч. спр. Cw. 259/4 (3) (4630)

Против Васькови Лешо, котрого місце побуту не є відоме, внесло Товариство задаткове „Добробыть“ в Самборі в ц к. окружним суді в Самборі позов о 360 кор.

На підставі позву видано наказ заплати дня 6. цьвітня 1904 Ч. спр. Cw. 259 4 (1).

Для стереженя прав позваного установляє ся п. адв. Киляновького в Самборі куратором.

Тейже куратор буде позваного в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к Суд окружний, Відділ II.

Самбір, дня 29. цьвітня 1904.

Spadki.

L. cz. A. 48/3 (18) (3993 3—3)

EDYKT

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia, że w dniu 13. grudnia 1891 w Nowym Jorku zmarł Jakób Honig bez pozostawienia rozporządzenia. ostatniej woli

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat Dr. Bryk kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kolbuszowa, dnia 16. kwietuia 1904.

L. cz. A. 33/4 (4) (3958 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia że dnia 13. grudnia 1903 w Brzesku zmarł Stanisław Ogiela.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Macieja Ogieli nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Jędrzejem Gdowskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzesko, dnia 21. kwietnia 1904.

L. cz. A. IV. 194/3 (3580 3—3)

EDYKT

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia że dnia 11. kwietnia 1893 w Bilczu zmarł Michał Bojczuz nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Anny zamężnej Karotarz nie jest znanem, przeto wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Jurkiem Matijczukiem z Bilcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 27. stycznia 1904.

L. cz. A. 13/4 (4535 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Iwana Było aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Mikołaju Było zmarłym w Podkamieniu z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzóuy ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Michałem Było.

Rohatyn, 12. kwietnia 1904.

L. cz. A. 454/3 (8) (4351 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że dnia 23. lipca 1903 zmarła w Bortiatynie Józefina Blumenthal bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu powołanego do spadku Adolfa Blumenthala sądowi jest niewiadomem, zawiadamia się go, że dlań ustanowionego kuratora w osobie Maurycego Tregera z Sądowej Wiszni i wzywa się Adolfa Blumenthala, by w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i prawa swe do spadku po Józefinie Blumenthal wykazał, gdy w razie przeciwnym pertraktacya tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami zostanie przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 22 kwietnia 1904.

L. cz. A. 838/3 (6) (4088 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że dnia 24. listopada 1903 w Byszowie zmarł Berl Zuckerkandel bez testamentu.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Josla, Estery Zuckerkandlów i Gitli zamężnej Gruber nie jest znanem przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem p. adw. dr. Fraenklem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 19. lutego 1904.

L. cz. A. 328/3 (10) (4578 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości że Karolina Hłodzik vel Hłodyk zmarła dnia 8. sierpnia 1897 w Chomiakówce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy siostra zmarłej Hermina Hłodzik z miejsca pobytu i życia nie jest znaną wzywa się ją aby w przeciągu roku od daty edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku w przeciwnym bowiem razie przewód spadkowy zostanie przeprowadzonym z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. A. X. 539 00 (4) (4154 2—3)

EDYKT

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie ogłasza, że dnia 31. sierpnia 1900 w Krakowie zmarł Franciszek Gaszyński.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Artura Gaszyńskiego przedsiębiorcy w Rosyi nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem P. adw. Czesławem Łozińskim ustanowionym dla nieobecnego Artura Gaszyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.

Kraków, dnia 2. kwietnia 1904.

L. cz. A. 329/3 (7) (4522 2—3)

EDYKT

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku Oddział V. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po bł. p. Srulu Teichu ze Sanoka zmarłym dnia 26.

kwietnia 1903 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia swych pretensyi zgłosili się do niego w dniu 5. lipca 1904 o godzinie 9 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyi wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 14. marca 1904.

L. cz. A 669/2 (7) (4350 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia ze dnia 25. września 1902 w Stojancach zmarł Pawło Dziki syn Piotra bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mikołaja Dzikiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Iwanem Butrakiem ze Stojaniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa, Wisznia, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. A. 191/4 (3) (4493 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Rudkach wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensye do spadku po zmarłym dnia 8. maja 1904 w Rudkach bez pozostawienia ostatniej woli Salomonie Weisengrünie kupcu z Rudek, żeby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich stawili się w tut. sądzie w dniu 22. lipca 1904 godz. 8 przed południem, lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie przysłużałoby im żadne prawo do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został, prócz o tyle o ile im służy prawo zastawu.

Rudki, dnia 24. maja 1904.

L. cz. T. 21/4 (2) (4582 2—3)

Między latami 1817 a 1820 wyszły z kraju do Rosyi Anna Kaiser i Maryanna mylnie w metryce zapisana Julianna Kaiser i wkrótce potem przestały pisać i nie dały żadnego znaku życia do swej familii we Lwowie. Anna Kaiser córka Józefa Antoniego 2-im. Kaisera urodziła się dnia 31. października 1802, Maryanna zaś false Julianna w metryce zapisana, siostra pierwszej dnia 2. sierpnia 1807.

Gdy w obec tego stanu rzeczy zachodzi ustawowe prawdopodobieństwo z §. 24 u. c., wdrażamy na prośbę Antoniny Kaiser 2o śl. Chorzemskiej i Maksymiliana Kaisera postępowanie co do uznania nieobecnych za zmarłe, mianujemy dla nich kuratora w osobie adw. dra Bliźińskiego we Lwowie i wzywamy każdego, ktoby bliższe szczegóły co do nich zapodać umiał, aby z takowymi do sądu podpisanego, względnie do kuratora nieobecnych się zgłosił.

Annę Kaiser i Maryannę false Julię Kaiser wzywamy, by się w przeciągu roku do sądu zgłosiły względnie w inny sposób sąd lub też ustanowionego kuratora o swem życiu i miejscu pobytu zawiadomiły w przeciwnym bowiem razie po upływie roku sąd na ponowne żądanie p. Antoniny Chorzemskiej i Maksymiliana Kaisera rozstrzygnie co do uznania takowych za zmarłe.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. A. 873/3 (9) (4484 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Pawło Fedczyszyn zmarł w Hołhoczach 1. listopada 1903 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a wedle ustawy powołana jest do spadku żona tegoż Marka Fedczyszyn.

Gdy miejsce pobytu Marki Fedczyszyn jest nie znane, wzywa się ją by w przeciągu roku licząc od daty edyktu tego zgłosiła się w sądzie i do spadku się deklarowała, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Fediem Hołodem z Hołhocz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 27. marca 1904.

L. cz. A. 2/4 (6) (4044 2—3)

EDYKT

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie Oddział IV. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensye do spadku po ś. p. Aleksandrze hr. Romerze zmarłym dnia 26. stycznia 1904 w Pustkowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyi zgłosili się w tym sądzie w dniu 24. maja 1904 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 21 albo też na pismie do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyi wyczerpanym został.

Tarnów, dnia 28. kwietnia 1904.

L. cz. A. IV. 63/4 (5) (4261 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie, wzywa Franciszka Ostrowskiego męża zmarłej przed około 15 laty Józefy Ostrowskiej, by w przeciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił swoje i córki N. prawa do spadku w tutejszym sądzie, inaczej sprawa ta z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem dr. Mittelmonem ukończoną zostanie.

Złoczów, 12. kwietnia 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 309 Spółk. I. 84/22 (2899)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Josef & Isydor Sperling, dostawcy remontów w Tarnopolu.

Uzupełnienie firmy: Josef & Isydor Sperling dostawcy remontów w Tarnopolu — po niemiecku: Josef & Isidor Sperling, ärarische Remontenlieferung in Tarnopol.

Dzień wpisu: 6. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 2. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 1034 poj. I. 141 (3761)

Ogłoszenie.

Zarządzony uchwałą z 12. stycznia 1904 Firm 31 poj. I. 141 wpis firmy do rejestru handlowego prostuje się w ten sposób, że firma i nazwisko właściciela opiewają „Dawid Balaban“ a nie „Dawid Ballaban“.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 1021 sp. III. (291) (3770)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Królikiewicz i Kuczek.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów kolonialnych i wyszynk.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 10. września 1897.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Królikiewicz i Andrzej Kuczek.

Do zastępstwa spółki jest uprawnionym każdy ze spólników z osobna.

Podpis firmy: własnoręcznie wypisanie brzmienia firmy przez jednego ze spólników.

Dzień wpisu: 12. kwietnia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 1093 poj. III. (189) (3769)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Waręż miasto.

Brzmienie firmy: Baruch Łaban.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa browaru i propinacyi w Waręż.

Właściciel (I.): Baruch Łaban.

Dzień wpisu: 18. kwietnia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18. kwietnia 1904.

L cz. Firm. 979 poj. III. (184) (3768)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Jakób Luft.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel owoców południowych.

Właściciel (I.): Jakób Wolf Luft.

Dzień wpisu: 7. kwietnia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7. kwietnia 1904.

Ч. спр. Фірм. 1:5/4 Стов. I. 427 (3279)

Впис фірми стов зар. і господ.

Вписано до реєстру для стов. зар. і госп.

Місце осілости: Журів.

Висліве фірми: „Спілка ощадности і позичок в Журові, стов. зар. з необм. порукою“.

Предмет обороту: уділане позичок, принамане і опроцентоване вкладок ощадности і підпиране твореня спілок і зар. та госп. стоваришень в окрузі спілки.

Статут з дня: 12. грудня 1903.

Перший Заряд: 1. О. Олекса Пристай, руско кат. парох в Журові, яко настоятель заряду, 2. О. Юлян Совпоитковскій, рим. кат. парох в Журові, яко заступник, 3) Іван Сенів, син Стаха, 4. Гриц Озарків, 5) Іоан Ябковский, 6. Стах Беркій і 7. Михайло Ташкевич всі господарі в Журові яко члени.

Підпис фірми: Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня: на таблици перед люкалем спілки, оголошеня загальних зборів крім того розісланем обіжника.

Уділ членів: 10 кор. Оден член не може мати більше як 5 уділів.

Дата впису: 30. марця 1904.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Бережани, дня 24. марця 1904.

Ч. спр. Firm. 102/1 st. (3456)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Сяноці оголошує, що в реєстрі для стоваришень заробкових и господарских вписав при фірмі: Товариство взаимного кредиту „Бескидъ“ в Сяноці, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою, що на загальних зборах членів того Товариства відбувших ся дня 24. цвітня 1903 вибрано на члена Дирекціи Франца Кущака, контрольора при касі міскій в Сяноці в місце виступившого члена Дирекціи Онуфрого Филипчака, а заступниками членів дирекціи Маркіана Чемеринського офіціала рахункового при ц. к. Дирекціи скарбу в Сяноці і Антонія Поливку, учителя в Ольхівцях в місце бувших заступників Франца Кущака и О. Зенона Ільницкого.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Сянок, дня 13. марця 1904.

Ч. спр. Firm. 1265 stow. II. 16 (3715)

Оголошене.

Вписано дня 26. цвітня 1904 в реєстр стоваришень заробкових і господарских при фірмі „Защита земли, общество зареєстроване з ограниченою порукою“, що на загальних зборах з 21. марця 1904 змінено §. 19. статута, що дирекція состоить з трех членів і одного заступника, що членами дирекциї вибрано Др. Василя Лагола, Казимира Тиховского і Др. Александра Лисяка, а заступником директора Осипа Маркова.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 26. цвітня 1904.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszy kolei lokalnej Lwów(Kleparów)-Jaworów, odbędzie się we Lwowie dnia 18. czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem. w sali c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego (plac Halicki 15).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o przebiegu interesów za rok 1903 (§. 30 p. 1. St.).
2. Sprawozdanie o wynikach ruchu w 1903 roku, jakie osiągnięte zostały przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowych, która prowadzi ruch na naszej kolei.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o zbadaniu i zamknięciu rachunków za rok 1903 (§. 30 p. 3 St).
4. Wniosek Rady zawiadowczej o użyciu czystego zysku (§. 30 p. 5 St.)
5. Wniosek Rady zawiadowczej o podwyższenie kapitału zakładowego o koron 10.000 przez emisyę akcyi II Emisyi na powyższą kwotę (§. 30 p. 10 St.).
6. Wybór do Komisyi rewizyjnej (§. 30 p. 11 St).
7. Wybór do Rady zawiadowczej (§. 30 p 2 St.).

Ci panowie Akcyonaryusze, którzy co najmniej 25 sztuk akcyi posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają zechcą po myśli §. 26 statutów akcye swoje najpóźniej do dnia 10. czerwca r. b. złożyć w c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznym we Lwowie plac Halicki 15 i w c. k. uprzyw. austr. Banku krajów koronnych w Wiedniu. Złożenia należy dokonać dwoma przez składającego podpisanymi konsygnacyami.

Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacyi wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Prawo głosowania może być wykonane przez akcyonaryuszy tak osobiście, jak i przez pełnomocników.

Lwów, dnia 1. czerwca 1904.

Rada zawiadowcza.

Galicyjskie Karpackie akcyjne Towarzystwo naftowe

przedtem Bergheim i Mac Garvey.

Zaproszenie

na

Dziewiąte Zwyczajne Walne Zgromadzenie

uprawnionych do głosowania akcyonaryuszów Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego dawniej Bergheim i Mac Garvey, mające się odbyć na dniu 25. czerwca b. r.

Na mocy §§. 9 i 40 zaprasza się WPanów akcyonaryuszów na statutem objęte dziewiąte Walne Zgromadzenie, które się odbędzie w dniu 25. czerwca b. r. w biurze Towarzystwa w Gliniku maryampolskim, koło Gorlic.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie sprawozdania czynności i zamknięcia rachunków za rok 1903/4.
2. Sprawozdanie rewizorów i uchwała na udzielenie absolutoryum zarządowi.
3. Uchwała co do użycia czystego zysku.
4. Wybór do Rady zawiadowczej.
5. Wybór rewizorów na następny rok czynności.
6. Zmiana §§. 9 i 14 statutów Towarzystwa.

Celem wykazania prawa głosowania (§. 9 statutu) można składać akcye włącznie do dnia 18. czerwca b r. w kasie Towarzystwa w Gliniku maryampolskim, u firmy M. L. Biedermann i Sp. we Wiedniu, w krajowym Banku akcyjnym w Budapeszcie (Vaterländische Bank A. G. in Budapest) i u firmy Couts i Ska w Londynie, gdzie wydane będą legitymacyjne karty do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Glinik maryampolski, dnia 3. czerwca.

Rada zawiadowcza.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Towarzystwo dziennikarzy polskich

zamierza nabyć kamienicę w wartości od 200.000 koron do 300.000 koron. Oferty tylko pisemne i to szczegółowe, przyjmuje syndyk Towarzystwa adw. dr. Michalewski, pl. Maryacki 10.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. nauczy. **Iwanozany.**

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorzej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Do serc litościwych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracyi lub wprost Stanisław i Marya z 3-giem dzieci Kapucińscy. Lwów, ul. Spadzista l. 1.

Wysiewki z najlepszych herbat $^1/_2$ kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik $2^1/_2$ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp: Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

DLA PRENUMERATORÓW

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

w I-em półroczu r. b.

premia książkowe:

Wielkie legendy ludzkości, M. d'Humiac'a.
Małżeństwo u różnych narodów, H. d'Alméras.
Japonia współczesna, Weulersse'a.
Wojny i pokój, K. Richet'a.
Państwo interesu, J. Carnegie.
Swiaty nieznane, K. Flammariona.
Potop, H. Sienkiewicza.

W Tygodniku drukują się powieści:

Syn marnotrawny, J. Weyssenhoffa.
Mrok, A. Krechowieckiego.
Wrogie siły, J. A. Neu (w arkuszach).

Przedpłata Tygodnika illustrowanego wynosi: kwartalnie 6 K 80 h. z oprawnymi dotatkami 9 K 20 h pocztą 7 K 20 h, z oprawnymi dodatkami 9 K 60 h.

Ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

„Днѣстеръ“

Товариство взаимныхъ обезпечень у Львовѣ.

Рахунокъ зыскôвъ и стратъ за рôкъ 1903.

Ч. п.	Выдатки:	кор.	сот.	кор.	сот.	кор.	сот.
I.	**Выплата шкôдъ** (вчисляючи кошты ліквід.)						
	вôдъ того участь Товариства реасекураційного			974410	38		
				506165	60	468.244	78
II.	**Выдатки на зарядъ:**						
	1. Провізія Аґентамъ			105380	41		
	2. Бѣжучѝ выдатки на управу:						
	а) Гонорарѣ Дирекціи и Комісіи ревізійнои	7115	—				
	б) Платнѣ урядникôвъ сталѝ, провізоричнѝ, додатки на мешкане	105285	67				
	в) Кошты подорожи урядникôвъ	2080	31				
	г) Кошты подорожи и дієты Рады Надз.	1592	20				
	д) Кошты найму и адаптацій	5702	60				
	е) Потребы канцелярійнѝ	4105	38				
	ж) Кошты опалу и свѣтла	1546	76				
	з) Кошты друку	11580	32				
	и) Порторія Дирекціи и Аґентôвъ	25025	97				
	к) Передплаты и оголошеня	2179	20				
	л) Ремунераціи, датки новорôчнѝ, убогимъ, церквамъ и пр.	5151	—				
	м) Роботы переплетничѝ	1494	30				
	н) Кошты заступства правного и судовѝ	925	29				
	о) Рôжнѝ выдатки	790	78	174584	84		
	3. Належитости и оплаты скарбовѝ			9623	53		
	Разомъ			289588	78		
	вôдъ того зворотъ зъ Товар. реасек.	166777	36				
	по потрученю 5% до фонду емеритального	8338	27	158438	50	131.150	28
III.	**Амортизаціи и иншѝ выдатки:**						
	1. Вôдписано:						
	а) зъ коштôвъ инвентаря	1630	68				
	б) зъ нестягаемыхъ належитостей	920	27	2550	95		
	2. Страты на курсѣ цѣнныхъ паперôвъ:						
	а) осущенѝ	269	50				
	б) книговѝ	100	—	369	50		
	3. Иншѝ выдатки:						
	а) законный додатокъ для сторожей огневыхъ на Буковинѣ	243	55				
	б) добровôльнѝ датки для сторожей огневыхъ	1059	40				
	в) оплата на фондъ емеритальный урядникôвъ	2743	04				
	г) оплата до касы хорыхъ м. Львова	2039	84				
	д) заплаченѝ вôдсотки	2923	95				
	е) звороты членамъ зачисленѝ въ р. 1903 зъ надвыжки за р. 1902	75252	93	84262	71	87.183	16
	(Решту надвыжки 8.128 кор. 07 с невôдобрану придѣлено до фонду резервового (§ 52 стат.).						
IV.	**Резерва на невыплаченѝ шкоды:**						
	на шкоды зъ р 1903			10572	99		
	зъ вôдчисленемъ участи Товариства реасекурац.			6191	24	4.381	25
V.	**Станъ фондôвъ** зъ кôнцемъ року 1903:						
	1. Резерва преміи	591749	24				
	зъ вôдчисленемъ участи Товариства реасекурац.	288749	24	303000	—		
	2. Фондъ резервовый			552398	37		
	3. Фондъ на рôжницѣ курсу			39606	05		
	4. Специяльный фондъ на звороты			11604	—		
	5. Специяльна резерва			9000	—	915.608	42
VI.	**Надвыжка** зъ рôчного обороту:					83.819	—
						1,690.386	89

Ч. п.	Приходы:	кор.	сот.	кор.	сот.	кор.	сот.
I.	**Переносъ фондôвъ** зъ року 1902:						
	1. Резерва преміи зъ вôдчисленемъ участи Тов. реасекурац.			270145	—		
	2. Фондъ резервовый:						
	станъ 31. грудня 1902	456929	45				
	до того зъ надвыжки року 1902	23386	—	480315	45		
	3. Фондъ на рôжницю курсу			24089	70		
	4. Специяльна резерва:						
	станъ 31. грудня 1902	13000	—				
	зъ того вылучено на запомоги для Аґентôвъ	4000	—	9000	—		
	5. Специяльный фондъ на звороты	3444	—				
	зъ надвыжки р. 1902 придѣлено	8160	—	11604	—	795.154	15
II.	**На звороты членамъ** зъ р. 1903 зъ надвыжки за р. 1902					83 381	—
III	**Резерва шкôдъ** зъ року 1902: (зъ вôдчисленемъ участи Тов. реасекураційного)					1.636	67
IV.	**Побранѝ преміи** зъ вôдчисленемъ сторнъ*)			1,310.557	17		
	вôдъ того премія реасекураційна**)			639497	49	671.059	68
V.	**Приходъ зъ льокацій капіталôвъ:**						
	1. вôдсотки вôдъ вкладокъ въ институціяхъ банковыхъ и щадницяхъ	329	83				
	2. вôдсотки вôдъ цѣнныхъ паперôвъ	33157	63			33.487	46
VI	**Иншѝ приходы:**						
	1. Належитости побôчнѝ за грамоты обезпеченя			20894	07		
	2. Иншѝ доходы адміністраційнѝ (за таблички)			2858	70		
	3. Зыскъ на курсѣ цѣнныхъ паперôвъ:						
	а) осущеный	1008	50				
	б) книговый	15616	35	16624	85		
	4. Рôжнѝ приходы:						
	а) законный додатокъ для сторожей огневыхъ въ Буковинѣ	243	55				
	б) стягнено зъ вôдписаныхъ належитостей	932	—				
	в) стягненѝ кошты судовѝ	159	91				
	г) приходы фонду резервового:						
	а) додатки членôвъ . . К. 63.285·36						
	б) дробы зъ вôдшкодовань „ 320·92						
	в) зворотъ вôдшкодовань и неподняты купоны вôдъ листôвъ удѣлов. . „ 348·57	63954	85	65290	31	165.667	93

*) Въ р. 1903 выдано 155.430 полісъ на 154,154.866 кор. обезпеченои вартости зъ премією 1,406.969·89 кор., сторновано 12.650 полісъ на 12,759.638 кор. обезпеченои вартости зъ премією 96.412·72 кор., остає важныхъ 142.780 полісъ на 141,415.228 кор. обезпеченои вартости зъ премією 1,310.557·17 кор.

**) Въ реасекурацію вôддано 69,537.011 кор. обезпеченои вартости зъ премією 639.497·49 кор. Остало на власне ризико 71,878.217 кор. обезпеченои вартости зъ премією 671.059·68 кор.

Рахунокъ білянсу за рôкъ 1903.

Ч. п.	Актива:	кор.	сот.	кор.	сот.
1.	Невплаченый капіталъ акційный			—	—
2.	**Готôвка** въ касѣ			1654	59
3	**Розпорядимѝ вкладки** въ институціяхъ банковыхъ и щадничихъ:				
	а) въ Банку краєвôмъ на рахунку бѣжучôмъ за купоны $^{31}/_{12}$ 1903	9708	34		
	б) въ Товариствѣ кредитов. „Днѣстеръ“ удѣлы	1010	41		
	в) въ Щадницѣ почтовôй въ Вѣдни, рахунокъ бѣжучій	14511	97	25230	72
4	**Цѣннѝ паперы** пôсля курсу $^{31}/_{12}$ 1903:	911520	50		
	бѣжучѝ купоны	3585	41	915105	91
5.	Реальности			—	—
6.	Векслѣ въ портфелю			—	—
7.	Пожички ипотечнѝ			—	—
8.	**Фондъ емеритальный:**				
	а) цѣннѝ паперы пôсля курсу зъ дня $^{31}/_{12}$ 1903 кор. 95.758·20				
	бѣжучѝ купоны „ 295·50	96053	70		
	б) книжка вкладкова	2029	—	98082	70
9.	**Ефекты кавційнѝ аґентôвъ**			79297	—
10.	**Залеглости въ аґенціяхъ** (нестягненѝ преміи за полісы)			114751	15
11.	**Рôжнѝ довжники:** зъ рах. пожичокъ громадамъ на сикавки			764	—
12.	Переносъ коштôвъ заснованя и орґанізаціи			—	—
13	Вартôстъ инвентаря по наступившôмъ вôдписаню			—	—
14.	**Задатки на платнѣ** урядникамъ			4318	—
				1,239.204	07

Ч. п.	Пасива:	кор.	сот.	кор.	сот.
1.	**Фондъ резервовый:** станъ $^{31}/_{12}$ 1903			552398	37
2.	Фондъ основный			—	—
3.	**Выльосованѝ листы фонду основного:**				
	зъ р. 1902 оставъ невыплаченый 1 л.	200	—		
	въ р. 1903 выплачено	200	—	—	—
4	**Фондъ на рôжницю курсôвъ:**				
	станъ зъ р. 1902	24089	70		
	въ р 1903 зъ зыску (книгового) на курсѣ цѣнныхъ паперôвъ	15516	35	39606	05
5.	**Специяльный фондъ для зворотôвъ**			11604	—
6.	**Резерва преміи** зъ вôдчисленемъ участи Тов. реасекурац.			303000	—
7.	**Резерва на невыплач. шкоды** зъ р. 1903			4381	25
8.	**Резерва специяльна**			9000	—
9.	**Фондъ емерит.** урядникôвъ и слугъ			98082	70
10.	Сальдо рахунку зъ Товариствомъ реасекураційнымъ			34062	41
11.	Сальдо рахунку бѣжучого въ Тов. вз. кред. „Днѣстеръ“			22000	—
12.	Рôжнѝ вѣрителѣ (сальда аґентôвъ)			1709	74
13.	Кавціи аґентôвъ			79297	—
14.	Законный додатокъ для огневыхъ сторожей на Буковинѣ			243	55
15.	**Надвыжка** зъ рôчного обороту			83819	—
				1,239.204	07

Зужите надвыжки пôсля ухвалы Загальнихъ Зборôвъ зъ 12. мая 1904.

	коронъ	коронъ
Надвыжка білянсова за рôкъ 1903 выноситъ		83819
З того призначено:		
1) 20% до фонду резервового по мысли §. 9. б) статута	16764	
2) на звороты для членôвъ по мысли §. 52. статута въ высотѣ 5% вôдъ преміи	65525	
3) до фонду специяльного для зворотôвъ по мысли §. 17 статута решту	1530	
разомъ		83819

Львôвъ, 31. грудня 1903.

ДИРЕКЦІА:

Дръ **Дамянъ Савчакъ,** Дръ **Стефанъ Федакъ,** Дръ **Ярославъ Кулачковскій.**

За бухгальтерію: **А. Кіякъ.**

Комісія Ревізійна:

Юліянъ Сѣчиньскій, Микола Мельникъ, Емиліянъ Куницкій.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Młoda osoba poszukuje zajęcia w domach prywatnych do białego szycia i haftu (także na prowincyę). Eda Peszek, ul. Kleparowska 7.

Ramy mahoniowe empirowe trwalsze jak fabryczne, gipsowe politurowane z czarnemi narożnikami w różnych i dowolnych szerokościach wykonuje sumiennie i trwa e Ludwik Korzeniowski ul. Leśna 12.

Nasza największa troska!

Tą dla każdego ważną i pożyteczną broszurę proszę żądać bezpłatnie u

E. SMETACZEK

München, II. Briefach 106.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholem, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych **poleca handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów wynalazku

Juliana Józefowicza

perfumera.

Jestto najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.** We Lwowie u. Mikolascha i Ski, Beaucoka Hetmańska 4., Ig. Jahla Hotel Europejski, w Krakowie u p. Reima i Ski i p. Honak i Ski.

Cena flakonu 3 kor.

Flakon próbny 1 kor. 20 hal.

L. & C. Hardtmuth

c. k. dostawcy nadworni

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 8.

Masło potaniało

w Mleczarni Przeworskiej.

Litr mleka zbieranego 3 centy.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Centralna 3, naprzeciw Katedry.

Hygieniczne tutki „PRIMUS"

z watą preparowaną chem. „OPTIMUS", usuwającą istotnie nikotynę z dymu tytoniowego, co odnośne badania chemiczne stwierdziły wyrabiane z oryginalnej bibułki francuskiej „ABADIE" i egipskiej są ostatnim dodatnim wyrazem wysiłku na polu hygieny palenia.

Do nabycia w fabryce tutek „PRIMUS" Lwów, ul. Mickiewicza 2.

Zaproszenie.

XXX. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Banku Zaliczkowego Nadzieja w Delatynie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 12. czerwca 1904 o godzinie 4 po południu w lokalu bankowym.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1903.
2. Wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1903.
3. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej § 21 statutu.
4. Wybór nowych członków Dyrekcyi § 4 statutu.
5. Wnioski członków.

Rada zawiadowcza Banku Zaliczkowego w Delatynie,
Stowarzyszenia zarejestr. z nieogran. poręką.

K. Kaczorowski m. p, sekretarz. **A. Szyma** m. p, prezes.

L. 97730/03 I.

Ogłoszenie na przedsiębiorstwo budowy.

W Pniatynie obok Przemyślan ma być wykonana w drodze przedsiębiorstwa budowa folwarku, zaś w Błotni budowa gajówki.

Plany i opisy, jakoteż bliższe warunki budowy przejrzeć można w godzinach urzędowych w I. Departamencie Magistratu miasta Lwowa.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone kwitem kasy miejskiej na złożone wadyum w kwocie co najmniej tysiąc (1000) kor. należy najpóźniej do 20. czerwca 1904, do godziny 12 w południe złożyć w I. Departamencie Magistratu m. Lwowa.

Lwów, dnia 16. maja 1904.

Od Redakcyi:

Premium artystyczne: kolorowa reprodukcya obrazu polskiego artysty.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY"

Od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści:

SYN MARNOTRAWNY

powieść współczesna **Józefa Weysenhoffa.**

MROK

powieść historyczna **A. Krechowieckiego.**

W ciągu roku 1904 każdy prenumerator Tygodnika Illustrowanego otrzyma **53** numery pisma, zawierającego około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kopiami obrazów, illustracyami chwili bieżącej, z okładką ogłoszeniową.

Nadto **premium wyjątkowe**

bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty.

24 TOMY (co miesiąc 2 tomy) powieści i dzieł popularnych **w tem 12 tomów dzieł H. Sienkiewicza:** „POTOP" i „PAN WOŁODYJOWSKI" **oraz 12 tomów dzieł różnych autorów z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych,** i t. p. — W Styczniu: „**Wielkie legendy ludzkości**"; w Lutym: „**Małżeństwo u różnych narodów**"; w Marcu: „**Życie artystyczne ludzkości**" (z illustracyami).

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłómaczona.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), **zaś dzieła popularne** w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą bez oprawy 65 kor., w oprawie 89 kor. — Ozdobne okładki do oprawiania pół rocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.